Nr. 244. Środa, 25 Października 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 października b. r. mianować najłaskawiej radcę lwowskiego wyższego sądu krajowego Adolfa Pressena prezydentem sądu obwodowego w Przemyślu.

Prażak w. r.

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października b. r. odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w nowym gmachu na 3 piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do l. 1.413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VII nr 21) wylosowane zostaną obligacye:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

3	oblig z kuponami po	50 zł.	150 zł.
32	„ „ „	100 „	3200 „
6	„ „ „	500 „	3000 „
18	„ „ „	1000 „	18000 „
1	„ „ „	5000 „	5000 „
1	„ „ „	10000 „	10000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			4.650 „
	razem w kwocie .		44000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

43	oblig. z kuponami po	50 zł	2.150 zł.
296	„ „ „	100 „	29600 „
62	„ „ „	500 „	31000 „
150	„ „ „	1000 „	150000 „
9	„ „ „	5000 „	45000 „
7	„ „ „	10000 „	70000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			114250 „
	razem w kwocie .		442000 zł.

C) Obligacye indemnizacyjne Galicyi wschodniej:

49	oblig. z kuponami po	50 zł.	2450 zł.
452	„ „ „	100 „	45200 „
108	„ „ „	500 „	54000 „
320	„ „ „	1000 „	320000 „
11	„ “ „	5000 „	55000 „
9	„ „ „	10000 „	90000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			200350 „
	razem w kwocie .		767000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa
jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych
we Lwowie, dnia 22 października 1882 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 października

Reforma wyborcza, w której sam system wyborów pozostaje niezmieniony, jak n. p. rozszerzenie prawa wyborczego na obywateli opłacających 5 zł. podatku, nie wymaga koniecznie rozwiązania funkcyonującej Izby i rozpisania nowych wyborów. Co innego było w roku 1873. Wtedy sama zasada została zmienioną, gdyż zamiast sejmów krajowych sami wyborcy powołani zostali do wybierania deputowanych. To też najbliższem następstwem ówczesnej reformy było rozpisanie nowych wyborów. Dziś zachodziłaby taka potrzeba chyba w razie, gdyby n. p. zniesiono system kuryi i zaprowadzono powszechne głosowanie. Jeżeli tedy nie ziści się pogłoska, że także i po najświeższej reformie wyborczej nastąpią wybory do Rady państwa, to nie ma w tem nic niezgodnego z zwyczajowemi normami życia konstytucyjnego.

Chociaż rozwiązanie Rady państwa i rozpisanie nowych wyborów zaraz w pierwszej chwili po sankcyonowaniu reformy wyborczej nie było ani koniecznem ani nawet wskazanem względami politycznemi, to jednak sama możliwość takiego kroku ze strony rządu wystarczała do rozpowszechnienia pogłoski o nowych wyborach i rozbierania szans wyborczych. W rozbiorze tym najniekorzystniej niezawodnie przedstawiały się szanse lewicy; to też organa jej nie powtarzały owej pogłoski z taką radością, jakby oczekiwać należało było po tylokrotnie powtarzanej przechwałce, że ogromna większość wyborców stoi nie po stronie prawicy, lecz pod sztandarem opozycyi. Przed rokiem jeszcze przechwałka ta, lubo bezpodstawna od pierwszej chwili, miała przynajmniej to za sobą, że prawica nie mogłaby była jeszcze liczyć na znaczny przybytek mandatów. Nowe wybory rozpisane przed rokiem byłyby zapewne wydały opozycyę niewiele słabszą od dzisiejszej. Obecnie jednak szanse z dwóch powodów uledz musiały zmianie. Najpierw za stracone w większej połowie uważać musi lewica głosy tej nowej klasy wyborców, którą reforma najświeższa przypuszcza do głosowania. Klasa obywateli, opłacających pięć złr. podatku, nie posiada wyższej inteligencyi politycznej, ale w każdym razie przypisać jej można tyle rozgarnienia politycznego i zdrowego zmysłu, że nie spogląda i spoglądać nie będzie z zaufaniem na stronnictwo, które nie chciało jej dopuścić do czynnego udziału w życiu politycznem. Z nieufnością nowych wyborców łączy się niechęć tych dawnych, którzy przejęci są szczerze liberalnemi zasadami i ze zdumieniem, nawet ze zgorszeniem patrzali na to, że prawica, przedstawiana jako ognisko wszelkiego wstecznictwa, nietylko wzięła inicyatywę w reformie prawdziwie liberalnej, lecz nadto przeprowadziła ją mimo, a nawet wbrew woli wrzekomych koryfeuszy austryackiego liberalizmu.

Tak stoją rzeczy dzisiaj, w początku czwartego roku bieżącej kadencyi Rady państwa. Jeżeliby lewica z chłodną rozwagą rozebrała dzisiejsze szanse swoje i porównała je z temi, jakie miała w początkach nowej ery, gdy jeszcze była wstanie odmówić rządowi funduszu dyspozycyjnego, to niezawodnie musiałaby popaść w zwątpienie albo goraczkowo wziełaby się do naprawienia złego. Zwątpienie zaczyna się na prawdę szerzyć w szeregach lewicy, ale dążność do naprawienia złego wcale się nie objawia, bo pierwszym objawem musiałoby być *desaveu* własnej polityki w sprawie reformy ustawy przemysłowej. Nie zanosi się na to dotąd, a jeżeli nie zajdzie zmiana nawet podczas zbliżającej się sesyi Rady państwa, to za rok lewica straci i te szanse, jakie jeszcze dziś posiadać się zdaje.

Sejm krajowy.

Podajemy mowę posła **Jana Popiela** w rozprawie nad przyznaniem rektorowi politechniki głosu wirylnego, mianą na posiedzeniu Sejmu dnia 16 września r. b.:

„Po raz pierwszy mając zaszczyt w wysokiej Izbie głos zabierać, upraszam o wyrozumienie dla początkującego, a także mam zaszczyt upraszać, ażeby do tego, co powiem, stosowano zasadę ***non quis dicit, sed quid dicatur attendi.*** Wniosek Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 3 statutu krajowego na korzyść rektora politechniki lwowskiej, oraz przeczytane dopiero co a' przychylne mu sprawozdanie komisyi prawniczej, stawia nas, panowie, wobec trzech pytań: 1) pytanie, czy w ogóle powiększenie liczby głosów wirylnych w Sejmie jest pożądane; 2) czy nie ma w kraju instytucyi innej godniejszej niż c. k. politechnika, by mogła być reprezentowana głosem wirylnym w wysokiej Izbie; 3) czy porównanie politechniki z uniwersytetami jest usprawiedliwione?

Co do 1go: Statut krajowy ma krzeseł z głosami wirylnemi 10, krzeseł z wyboru 141. Nie będę nużył uwagi szanownych panów wyliczaniem argumentów za użytecznością i bezużytecznością, stosownością albo niestosownością głosów wirylnych. Argu-

4)

MÓJ PIERWSZY FRAK

HUMORESKA

(Ciąg dalszy.)

— Proszę pana mego.... puh, puh.... pana mego — odzywa się niespodzianie, przerywając mi rozmyślania, sapiący sędzia — to pan jesteś siostrzeńcem radcy?

— Tak — rzekłem.

— Cóż pan robisz?

— Jakto?

— No, jakie zajęcie?... puh....

— Kończę gimnazyum

— A, to ładnie, bardzo ładnie.... pochwalić.... puh!... uczcie się, uczcie, bo to.... puh ...

Na tem skończył. Po chwili, jakby szukał materyi do rozmowy, mówi znowu:

— Proszę pana mego... puh.... te Jaworzyńce, to dobra kondycya?..

— Hm! — mruknąłem potwierdzająco.

— Wszak to dopiero drugi rok, jak radca to kupił?

— Drugi rok.

— Bardzo zacny obywatel.... puh.... niedawno jest w naszej okolicy, a już sobie zyskał.... puh....

Znowu nie dokończył.

— Proszę pana mego.... puh... więc to jest pański wuj?

— Wuj. — odrzekłem (co on taki ciekawy?)

— Kocha pana?

Robię giest nieokreślony zamiast odpowiedzi.

— Zrobił testament?

— Przecie jeszcze nie umiera — ośmielam się na uwagę, która, nie wiem jak została przyjętą, bo sędzia przeszedł do innej materyi.

— Proszę pana mego.... puh.... nie trzeba być takim nieśmiałym — mówi poufno-mentorskim tonem — młody człowiek to powinien... puh....

Co powinien? nadstawiłem uszu, ale nie otrzymałem wyjaśnienia.

— I fraczek jest — mówił dalej — czy to warszawski?

— Warszawski — odrzekłem cicho, czerwieniąc się.

— Proszę pana mego.... puh.... to, widzę, znowu wraca się dawna moda, granatowe fraki z krótkiemi szosami.... puh....

Ta uwaga sędziego dodała mi otuchy. Niech sobie poły będą jakie chcą, zawsze to frak.... taka dziś moda, i kwita! Alboż się tu kto zna na tem? Jakiś lepszy duch wstąpił we mnie.

Po chwili zrobił się rumor w salce; mężczyźni powstali, a jeden z nich przybiegłszy do nas z kieliszkiem, zawołał:

— Panowie, zdrowie państwa młodych!

Ruszyli się wszyscy. Sędzia wciąż sapiąc, wziął mnie pod rękę i rzekł:

— Pójdźmy!

Nie opierałem mu się już jak poprzednio panu Apsickiemu i poszedłem. Scisk wywołany tem poruszeniem dodał mi śmiałości, a zresztą dumnym byłem z tego, że mnie prowadził taki personat jak sędzia; przeszedłem z miną tryumfatora koło Adasia, który skrzywił nos i pokazał mi koniec języka. Nie byłoż to po żakowsku? Widocznie nie mógł strawić wyższości, jaką miałem nad nim, będąc ubranym po cywilnemu. boć przecie jego w mundurku nie mógł spotkać ten honor. I powiadają niby, że suknia człowieka nie zdobi i nie podnosi; miałem dotykalny dowód, że niekoniecznie tak się dzieje.

Do miejsca, gdzie siedzieli państwo młodzi, szliśmy procesyonalnie noga za nogą, bo z powodu szczupłości owej salki, pomiędzy stołem a ścianami zaledwo było tyle miejsca, że dwie osoby mogły się przecisnąć. Idąc, zauważałem, że panienki spoglądały na nas z pod oka przez ramię; cieszyło mnie niezmiernie, że widzą moją zażyłość z panem sędzią. Miałem też sposobność przypatrzenia się lepiej mojemu ideałowi, co zrobiło na mnie (powiem prawdę) wrażenie podobne, jakbym zbliska oglądał teatralną dekoracyę, podziwianą poprzednio z paradyzu. Twarz pełna o grubych rysach, usta duże i tłuste, płeć leciuchno naznaczona piegami, wszystko to nie odpowiadało wyobrażeniu, jakie powziąłem o powabach panny Ludwiki, widując ją tylko z daleka; bądź co bądź, wdzięk pewien okraszony młodością i oddziaływający na zmysły upoił mnie; przyglądałem jej się z całą swobodą, bo była zajętą dziękowaniem winszującym, co czyniła z wielkiem ożywieniem, trącając się z nimi kieliszkiem. Były przy tej okazyi i okolicznościowe przemówienia, w których prym zyskał pan Gorgoni swoim kunsztownym wierszem; korzystając z sposobności, jaką mu dawała rebusowa nazwa wioski pana Apsickiego powinszował pannie młodej, że gdy dotychczas żyła w Łapach papy, dziś „z łap papy dostaje się w inne łapy“. Te ostatnie wyrazy doskonale pamiętam. Ogólny śmiech i burza oklasków były nagrodą poety, którego pan młody, nie obrażając się aluzyą do swoich rąk, zakrawających istotnie na łapy, uściskał serdecznie. Wśród zgiełku, spowodowanego tem intermezzo, przyszła kolej i na mnie. Skoro się znalazłem oko w oko z Ludwisią i spotkałem z jej wejrzeniem, takie to na mnie uczyniło wrażenie, że byłem jakby olśniony, i ledwo zdoławszy wymówić: „zdrowie państwa młodych“, wychyliłem kieliszek; ponieważ jednak nie omyliłem się wymawiając słowa toastu, ani zakrztusiłem winem, miałem się za bohatera i urosłem ogromnie w własnem przekonaniu.

Prawdę powiadają, że tylko początek jest trudny. Jak mysz, co nie spotkawszy żadnego widocznego niebezpieczeństwa, ośmiela się powoli i oddala coraz więcej od nory, z której wyleźć się odważyła, tak też i ja w ciągu obiadu robiłem coraz częstsze wycieczki do sali. Dodawało mi animuszu wypite wino, toastów bowiem nie brakowało; pito zdrowie rodziców panny młodej, a oddzielnie (na klęczkach) samej pani Apsickiej „matki, która taką córkę wychowała!“, dalej powinowatych, pomiędzy którymi i zdrowie mojego wuja „satelity powiatowego“, jak się wyraził jeden z mowców, chcąc powiedzieć zapewne „luminarza“, wreszcie wszystkich po kolei. Piłem po troszeczku, bo mi wtenczas jeszcze wino wstręt sprawiało, ale zawsze się uzbierało. Zresztą nie sam jeden byłem dezerterem od drugiego stołu, a w kompanii człowiek jakiś śmielszy. Obiad, a właściwie przerwy między daniami przedłużały się nad miarę, pomimo biegania i krzątania się pana Apsickiego, który poprzedzał każdy półmisek, przepraszając szanownych gości za to, że tak długo czekali; więc biesiadnicy z drugiego pokoju wynosili się powoli jeden za drugim i pozostali tylko prawdziwi amatoro-

menta są stare, omówione i oczytane. Wszakże zaznaczyć muszę, że systemat reprezentacyj jednoizbowych głównie na tem spoczywa i w tem cały swój walor ma, iż elektowie, wybrańcy, zostają pod ciągłą kontrolą swych wyborców; to oczywiście, co się tyczy głosów wirylnych, nie może mieć miejsca. Więc wypada ograniczać liczby głosów wirylnych, ogólnie mówiąc, do minimum. W naszym partykularnym Sejmie stosunek ten, który obecnie panuje, 7 wirylnych na 100 głosów, byłby niemal potworny, gdyby nie to, że z powodu naszych stosunków obrządkowych jest konieczny. Ale jaki może być powód powiększenia tej liczby, tego zupełnie zrozumieć nie jestem w stanie. Najciężej zacząć, pójdzie się dalej. Dziś przyznamy rektorowi politechniki krzesło, jutro już głośniejsze niż dziś usłyszym szepty o przyznanie głosu wirylnego burmistrzom miasta Krakowa i Lwowa. Może wreszcie te szepty podniosą się i do głosów, a wtedy pytam, dlaczegożby reprezentanci wsi, prezesowie obu towarzystw gospodarczych, i tak dalej ad infinitum o ten zaszczyt pokusić się nie mieli? Tyle co do pierwszego pytania.

Co do drugiego punktu dziwię się cokolwiek, że sprawozdanie szanownej komisyi prawniczej tak łatwo przystało na wniosek Wydziału krajowego, nie bacząc wcale, czy też jest w kraju ktokolwiek więcej może jeszcze od politechniki do głosu wirylnego uprawnionym. Ponad wszystkiemi szkołami średniemi, nawet ponad trzykroć szanownemi uniwersytetami, góruje o całą głowę instytucya jedna, nienauczająca wprawdzie, ale dla wszej nauki polskiej stworzona: Akademia umiejętności. Ma ona na sobie podwójną cechę i ona sama jedna te cechy ma. Po pierwsze jest jedną naszą instytucyą urzędową a przecież nie czysto krajową, ale w części narodową — a druga jej cecha jest ta, że jest wspaniałym darem monarszym.

Cóż powie opinia nietylko kraju, ale już narodu, jeżeli dziś w tej wysokiej Izbie uchwalimy krzesło wirylne dla rektora politechniki i nie jednocześnie, ale jeszcze pierwej nie uchwalimy go dla prezesa Akademii umiejętności. Zarzucą nam może brak poszanowania dla daru i dla dawcy, zarzucą może brak wdzięczności i kurtoazyi — bardzo być może, że zarzucą. Ale że na wszystko w świecie jest odpowiedź, więc i tu odpowiedź się znajdzie: Dajemy c. k. politechnice głos wirylny, bo oto prosiła, a Akademii umiejętności go nie dajemy, gdyż o to nie prosiła. Ani z jednym z członków akademii umiejętności nie znosiłem się, lecz sądzę, że długobyśmy czekali, niżby nas o to prosić przyszła. Dziś wobec niesłusznej postpozycyi, którą jej wyrządzono, być może zapewne się odezwie, ale nie myślała pewno nigdy prosić o to, coby przy pierwszej danej sposobności kraj sam jej ofiarować powinien (*Brawo*).

Ale o Akademię umiejętności się nie boję; czcigodny jej prezes od dawnych już lat poczestne w wysokiej Izbie zajmuje miejsce i da Bóg długo jeszcze będzie zajmować — a w dalszej przyszłości zawsze Akademia umiejętności liczyć będzie w łonie swojem mężów, którym krzesła poselskie sa me się prosić będą. O to samo zdaniem mojem niech się stara c. k. politechnika.

Tyle co do punktu drugiego.

Co do punktu trzeciego, główny motyw wys. Wydziału krajowego zdaje się być ten, iż politechniki i uniwersytety są to instytucye równorzędne — a niby opiera się na tem, że ma tytuł *Hochschule* (bo po polsku na to słowa nie ma) i że ma obieralnych dziekanów i rektora.

Ani ten tytuł, zdaniem mojem, ani te pewne prerogatywy nigdy w życiu nie potrafią zrównać żadnej w świecie politechniki, wyższej akademii rolniczej, leśnej, górniczej wreszcie — bo i to do tej samej kategoryi należy — wyższej szkoły inżynierskiej wojskowej, żadne tytuły nie zrównają ich z tem, co z dumą wykształcona i cywilizowana Europa od siedmiu wieków nazywa *universitas litterarum*.

Wszak nam wszystkim dobrze wiadomo, że politechniki najpierwsze nawet i najlepsze są to tylko latorośle młode, odrosłe od wiekowego pnia macierzystych uniwersytetów, a odrosłe wtedy, kiedy te drzewa prastare w swoich konarach wyniosłych mleczu nauki już pomieścić nie mogły. Czemuż więc instytucye nierówne mają mieć prerogatywy równe? Chyba, że naszemu pokoleniu arystokracya nauki z jej aż spleśniałemi od starości prawami i przywilejami już zbrzydła?

Co omówiwszy zwrócić się muszę do sprawozdania szanownej komisyi.

Jak zdaniem mojem komparacya zrobiona przez Wys. Wydział krajowy pomiędzy politechniką a uniwersytetem była dość kulawą i tak w skutku tego i sprawozdanie szanownej komisyi prawniczej zdaniem mojem na jeszcze nierówniejszych chodzi nogach; jedną nogą niby krótszą bojaźliwie staje na progu świętym statutu krajowego, boi się go o tyle nawet przekroczyć, ażeby — co jest zresztą bardzo słusznem — wnosić, by zamiast osobiście rektorów wybrańcy z pomiędzy profesorów fakultetów zasiadali w Sejmie, a drugą niby dłuższą śmiało wkracza in medias res, statutu krajowego sięga, boć według sprawozdania, aż 20letni stary bardzo niepraktyczny budynek i robi w niem miejsce na krzesło wirylne.

Zaprawdę zdawałoby się, że szanowna komisya prawnicza jest czynnościami obarczona — ale nie! Ma ona czas na wycieczki. Z pola głosu wirylnego dla politechniki lwowskiej odrazu przechodzi ona na pole powiększenia liczby posłów z miast. Czyż to panowie nie wycieczka? Chyba że to jest rodzaj caeterum censeo. W takim razie przyznać muszę, że staremu Katonowi caeterum censeo było bardzo do twarzy i... wskórał. (*Brawo! — wesołość.*) Może też jestem bardzo dobroduszny, może istnieje jakaś tajna *Wahlverwandschaft* między tym wirylnym głosem a znanym wnioskiem o powiększenie liczby posłów z miast.

Com powiedział może aż nadto długo, niech nie będzie powiedziane na to, jakobym miał krytykować zasłużonych i uczeńszych odemnie mężów, którzy zasiadają w komisyi prawniczej, ale na to, ażeby wykazać, jak sprawa musi być słabą, kiedy na tylu mężów rozumnych w motywach komisyi, jednego dobrego argumentu nie ma. Po tem wszystkiem, co powiedziałem, nakazywałaby logika, abym wniósł przejście nad tym projektem do porządku dziennego, wszelako moje posłowanie jest dopiero dwutygodniowe. Do tak radykalnego wniosku upoważnionym się nie czuję. Wiem, że audaces fortuna juvat, ale wiem także, że Daedalus i Ikarus z wysoka zlecieli — wszakże opierając się na tem, że nie widzę w sprawozdaniu Wydziału krajowego — przepraszam — szanownej komisyi prawniczej, właściwego umotywowania, śmiem postawić wniosek następujący:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 3. statutu krajowego odsyła się powtórnie do komisyi prawniczej celem gruntowniejszego rozpatrzenia".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zamach na króla Milana).

Polit. Corr. otrzymała z Belgradu pod dniem 23 b. m. obszerniejsze doniesienie o zamachu na króla serbskiego. Powtarzamy tutaj to doniesienie, podane już przez nas w głównej treś i w pewnej części nakładu wczorajszego numeru: Kiedy po kilkomiesięcznej nieobecności przybył wreszcie król Milan do swej rezydencyi d. 23 b. m. o godzinie 11 rano, ludność przyjmowała go z entuzyazmem. Nieprzejrzane tłumy zgromadziły się na kilka godzin przed przybyciem króla nad brzegiem Sawy. Na przyjęcie króla przybyła na miejsce wylądowania królowa z następcą tronu, wszyscy ministrowie, ciało dyplomatyczne stolicy serbskiej, najwyższe władze wojskowe i cywilne i deputacya obywateli z burmistrzem na czele. Gdy po uroczystem powitaniu udawał się król wraz ze swą świtą do kościoła katedralnego, strzeliła do króla z rewolweru niejaka Helena Markowicz, wdowa po skazanym i straconym z powodu zajścia w Topolie pułkowniku Jefremie Markowiczu. Kula na szczęście chybiła, a major Franassowicz, adjutant króla, przeszkodził zbrodniarce w chwili, kiedy po raz drugi wymierzyła broń na króla, który z zupełnym spokojem szedł do kościoła i był obecnym na nabożeństwie, na którem administrator metropolii biskup Mojsije udzielał błogosławieństwa. Królowa zemdlała z przerażenia; musiano ją zanieść do pałacu, dokąd także król wkrótce podążył. Z pałacu udał się król znowu do kościoła bez żadnej straży, aby podziękować Bogu za swe ocalenie. Zbrodniarkę pochwycono, a policya musiała użyć całej siły, aby ją obronić przed wściekłością ludu, który chciał doraźnie wymierzyć jej sprawiedliwość. We wszystkich warstwach ludności panuje wielkie oburzenie z powodu tego zbrodniczego zamachu.

Telegramy dzienników bardzo mało podają nowych szczegółów odnoszących się do zamachu. Helena Markowiczowa znajdowała się w chwili, gdy dała strzał, w samej katedrze, w nawie kobiecej. Od czasu stracenia męża objawiała ona pewne oznaki obłąkania, nie można też jej czynowi przypisywać żadnej politycznej pobudki. Był to akt zemsty osobistej, który jednak może nie pozostanie bez politycznych następstw i przyczyni się jeszcze do większego zdepopularyzowania stronnictwa Risticza. Sprawa Topolska, której ofiarą padł mąż sprawczyni zamachu, należy do najsmutniejszych wspomnień z czasu rządów risticzowskich. Gabinet ten, jak wiadomo, w d. 12 grudnia 1877 r. wbrew wyraźnemu brzmieniu konstytucyi serbskiej, wypowiedział powtórnie wojnę Turcyi, nie zasięgnąwszy zezwolenia wielkiej skupczyny. Gdy w skutek tego trzy bataljony milicyi odmówiły posłuszeństwa, oddano oficerów pod sąd wojenny i kilku z nich stracono, a w tej liczbie pułkownika Jefrema Markowicza, który należał do najlepszych oficerów sztabu generalnego serbskiego, odznaczył się w wojnie 1876 r. kilkakrotnie i otrzymał oder rossyjski św. Jerzego. Natychmiast po zapadnięciu wyroku Markowicz został rozstrzelany, a żona jego, która chciała go zawiadomić telegramem, że wstawi się za nim do księcia, otrzymała lakoniczną odpowiedź: „Adresat już nie żyje".

(Proces przeciw Czarnej Bandzie).

Rozpoczęty przed sądem przysięgłych w Chalon proces przeciw burzycielom pokoju i porządku w Montceau-les-Mines zwraca uwagę całej Francyi, tembardziej, że władze rządowe objawiły zdanie, iż groźne wybryki, których się dopuścili robotnicy kopalń w Montceau, naprowadzają na ślad agitacyi internacyonału.

Według dość szczegółowego sprawozdania *Franz. Corresp.* obwinieni milczą zawzięcie, niektórzy tylko chcieliby zwalić winę na nietolerancyę swoich przełożonych, na rzekomy nacisk, wywierany na ich sumienie. Z przesłuchania świadków pokazuje się jednak, że to nie mogło być pobudką czynów karygodnych, co tembardziej utwierdza sąd w przekonaniu, że czynni byli agitatorowie przewrotu ogólnego.

Według wspomnionego dziennika, przesłuchany świadek Chagot, dyrektor kopalń w Blanzy, zeznał, co następuje: „Rzucono się nie na ludzi, ale na krzyże i pomniki, które przecież nikomu nie uczyniły żadnej krzywdy. Wyrazić muszę ubolewanie, że mi tu czyniono zarzut nietolerancyi. Jestem wprawdzie prawowiernym chrześcianinem, ale nigdy nie przymuszałem robotników, ażeby szli słuchać mszy św."

Na zapytanie obrońcy obżałowanych, czy dyrektor poczytałby udział jednego z robotników w pogrzebie cywilnym za demonstracyę antikościelną — odpowiedział p. Chagot, że tak jest, musiałby to w swojem sumieniu uważać za demonstracyę.

Drugi świadek, mer z Montceau i zarazem doktor medycyny, Jeannin, opowiada obszernie o zburzeniu przez tłum robotników kaplicy i krzyżów kamiennych. Twierdzi, że chyba tylko agitacya internacyonału a nie żadna inna mogła wywołać podobne czyny. Przyznaje jednak, że możeby robotnicy nie zapomnieli się tak dalece, gdyby im więcej zostawiono wolności pod względem wyznaniowym. „Wiem zresztą, dodaje, o niektórych wypadkach, w których zmuszono robotników do brania udziału w procesyach, co wywoływało niezadowolenie".

Techniczny kierownik hut, Championnet, zeznaje, że pewnego wieczora spotkał w lesie członków tak zwanej „Czarnej Bandy", a byli to sami robotnicy. Zawiadomił o tem natychmiast prefekta departamentu Saone-et-Loire.

Proboszcz ks. Garnier opisywał sceny zaszłe dnia 15 sierpnia w nocy, i opowiadał, jak go wypędzono z domu. Prokurator państwowy odczytał kilka listów z pogróżkami wystosowanych do ks. Garnier.

Siostra Józefina Villemain, w kongregacyi nazywana siostrą Karoliną Józefiną, przełożona instytutu dziewcząt, opowiada o pogróżkach wysadzenia dynamitem zakładu wychowawczego. Dodaje, że w nocy z dnia 15 na 16 sierpnia słyszała razem ze swoją towarzyszką, jak śpiewano pieśni rewolucyjne. Po wstrząsającym wybuchu dynamitowym, włamało się pospólstwo do presbiteryum. Wielu ludzi wpadło do kaplicy, i zrabowawszy ją, oddaliło się, śpiewając pieśni gorszące. Sądziłyśmy już — mówi siostra Villemain — żeśmy ocalone, gdy po chwili wrócił tłum z siekierami i rozbijał drzwi. Do lokalu szkolnego wpadli ci ludzie i poniszczyli wszystko. Byłyśmy niezmiernie przerażone, gdy jakiś człowiek z tłumu zawołał: „Idźmy na górę!" Inny reflektował: „Nie chodźmy, tam same kobiety." „Co to ma do rzeczy?" odparł pierwszy. Wszystkie siostry gotowały się już na śmierć, gdy nagle przybyli żandarmi na ratunek.

Przewodniczący: Gdzie pani byłaś w ciągu tego rozruchu?

Siostra Villemain: Byłam w kaplicy na drugiej galeryi. Trwało to 15 do 20 minut, w ciągu tego czasu strzelano kilkadziesiąt razy z rewolwerów.

Na pytanie przewodniczącego, czy nie użalano się na nią, jako na nauczycielkę w administracyi gminnej, odpowiada siostra Villemain: Nic o tem nie wiem. Szkoła dla robotników była założona przez towarzystwo eksploatujące kopalnie, które miało na oku cel umoralniający.

Przewodniczący: Czy oskarżeni mają do zrobienia jakie zarzuty siostrom kongregacyi i nauczycielkom?

Oskarżeni milczą uparcie.

Przewodniczący konstatuje, że ciało nauczycielskie sióstr nie miało żadnych zatargów ani z administracyą gminy, ani temmniej z robotnikami górniczymi.

W końcu obrońca obżałowanych, adwokat Laguerre, zapytywał, czy nie było jakich niesnask z powodu założonego warsztatu naukowego wyrobów pończoszkowych.

Siostra Villemain odpowiada, że nie miała z tą szkołą żadnych stosunków, ale o ile jej wiadomo, rodziny nie miały zatargów z tą nową instytucyą. Na tem przerwano przesłuchanie świadków dowodowych.

(Rozdwojenie w lidze irlandzkiej).

Zaledwo została zawiązana irlandzka liga narodowa i ledwo wydział jej odbył pierwsze swoje posiedzenie w dniu 19 bm., a już dzienniki dublińskie donoszą o wybuchem w łonie nowej ligi rozdwojeniu i przytaczają fakta na dowód tego zatargu. Wychodzący w Dublinie dziennik *Dublin-Express* wróży nowemu stowarzyszeniu rychły upadek. „Nikt — dodaje ten dziennik — nie wierzy w urzeczywistnienie nowego programu stronnictwa narodowego. Jeszcze przed zebraniem się pierwszego kongresu narodowego w Dublinie nie było tajemnicą, że irlandzcy nieprzejednani, z rodzaju Dillona, potępiają stanowczo zalecane przez Parnella umiarkowanie i z pewnego rodzaju przerażeniem przyjęli wiadomość o wzrastającem zadowoleniu pomiędzy dzierżawcami, mianowicie pomiędzy tymi, którzy są zadowoleni z uregulowania czynszów dzierżawnych przez komisyę ziemiańską."

---

wie kieliszka, którzy gotowi byli siedzieć na miejscu jeż nie kilka godzin ale dwie i trzy doby; reszta snuła się około głównego stołu, gdzie z pomieszania rozmów krzyżujących się na wszystkie strony powstawał ów nieopisany gwar, charakteryzujący podobne zebrania. Wciskając się prawie niepostrzeżenie między ten tłum, miałem swój cel: oto chciałem wziąć praktyczną lekcyę zachowania się wobec kobiet i prowadzenia z niemi rozmowy, o czem nie miałem wyobrażenia; bo że w szkołach byłem jednym z pierwszych uczniów, to mi się nie na wiele przydawało; trudnoż było wyjeżdżać z zadaniem algebraicznem albo Wirgiliuszem. Więc o czem mówić? Z ciekawością nadstawiałem ucha na każdą głośniejszą rozmowę.

Właśnie znajdowałem się za krzesłem jakiejś młodej mężateczki, prowadzącej nader ożywioną rozmowę z zamaszystym, o dużych wąsach młodzianem, gdy na dworze dała się słyszeć jakaś dzika muzyka, grająca marsza, którego melodya znaną mi była z dziecinnych lat, bo na tę nutę piastunka usypiała mnie pieśnią o Filonie... Spojrzałem w okno i zobaczyłem w niem z wielkiem zdziwieniem mojego zaimprowizowanego na dziś lokaja, Patelkowskiego, który z wielką gracyą, i w wdzięcznej pozycyi wtórował na znanej mi dobrze sapiącej harmonice jakiemuś drągalowi, dmącemu w klarynet. Wywołało to pomiędzy gośćmi powszechną wesołość, chociaż znajdowali się i malkontenci, objawiający niezadowolenie.

— A to wystawiają na próby nasze uszy — mówiła młoda mężatka — przyznam się, że to skąpstwo nie do darowania, ażeby na wesele nie postarać się o porządną muzykę..... zapewne rachują na to, że do tańca będziemy grać po kolei na tem ich klepadle. Dziękuję za to, wolę tańczyć.

— Czy mogę pani służyć do pierwszych tańców? — zapytał młodzian.

— Jeżeli mamy tańczyć po tym klarnecie, to nie ruszę nogą.

— Byłbym w rozpaczy! —

— Albo i to do czego podobne — mówi pani — żeby nie zafroterować posadzki; wyobrażam sobie, jaki będzie kurz..... nasze toalety na nic.

— Toby się sprzeciwiało tradycyi tego domu...

— Złośliwy pan jesteś.

Spojrzałem na podłogę i teraz dopiero spostrzegłem, że była tylko mytą, a niedawno widać, skropioną w kunsztowne esy za pomocą lejka.

Po chwili ta pani, która swojego sąsiada nazywa złośliwym, gdy on jej tylko potakuje, trąca go poufale i mówi:

— Patrzno pan, jakiem okiem gospodyni domu mierzy podsędka za to, że oblał sosem obrus.

Prawie jednocześnie pani Apsicka odzywa się głosem nienaturalnym, przymuszając się do uśmiechu.

— Pan sędzia będzie musiał pocałować praczkę.

Podsędek, człowiek widać bardzo roztargniony, zajęty rozmową, wziął machinalnie nóż, zebrał sos starannie i wytarł o obrus w innem miejscu. Pioruny padły z oczu pani Apsickiej, i widać było przymus jaki sobie zadawała, żeby nie wybuchnąć. Podsędek wcale tego nie uważał, moi państwo zaś zaczęli się śmiać ironicznie i mówić coś do siebie ciszej, zapewne niczując w dalszym ciągu państwa Apsickich za ich skąpstwo. Nie było co słuchać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JÓZEF BLIZIŃSKI.

Wyraźne rozdwojenie objawiło się jeszcze silniej w ciągu obrad konferencyjnych w narodowem stronnictwie irlandzkiem, pomimo że *Pall Mall Gazette* i inne dzienniki starały się zaprzeczyć oczywistemu faktowi, biorąc uchylenie się Davitta od opozycyi przeciw programowi Parnella za zwrot bardzo korzystny, lubo Davitt zawiesił tylko do czasu kontragitacyę. Potwierdzeniem istniejącego rozdwojenia są dwa listy otwarte, ogłoszone w dublińskim *Freeman Journal*, z których jeden ogłoszony został przez członka Izby niższej parlamentu O'Donnela a drugi przez Loudona, adwokata i wybitnego członka rozwiązanej ligi ziemiańskiej, któremu odmówiono wstępu na zgromadzenie ligi narodowej i przezwano go renegatem.

O'Donnel pisze pomiędzy innemi, że irlandzkiej frakcyi parlamentarnej nie zapraszano nigdy, nie wzywano i nie pytano o radę nad kwestyą, ilu członków parlamentarnych wypadałoby wezwać do rady w nowej lidze narodowej, potem zaś nie odmawiając poparcia nowemu programowi, pisze: „Nie mogę pod żadnym warunkiem brać udziału w ukonstytuowaniu się rady w tak dziwny sposób złożonej, w której z wezwanych 32 delegatów z hrabstw, uznano dziewięciu jako pospolite narzędzia, a jedyną kontrolę zapewniono tylko 16 i to mianowanym z góry członkom parlamentu". Adwokat Loudon pisze swoim liście: „Miałem sposobność poznać osobiście nieukrywaną nienawiść tych członków parlamentu, którzy żyli lub chcieli żyć kosztem funduszów ligii ziemiańskiej. Przy pewnej okazyi usiłował deputowany T. P. O'Connor wyjednać jednemu z członków parlamentu roczną pensyę w kwocie 700 funtów szterlingów, ale wskutek sprzeciwienia się mego żądanie to odrzucono, O'Connor zaś nie mógł mi tego nigdy przebaczyć i zapomnieć. Od tego dnia został moim najzagorzalszym nieprzyjacielem".

(Mowy opozycyjne we Włoszech).

W Neapolu miał w tych dniach wielką mowę Nicotera, były minister spraw wewnętrznych i jeden z naczelników lewicy. Na wstępie przemówienia swego oświadczył, że zabiera głos celem objaśnienia swej mowy wypowiedzianej w Salerno i dokładniejszego określenia swego stanowiska do rządu. Wobec oskarżeń, których stał się przedmiotem, oświadczył mowca, że nie pragnie bynajmniej polityki awanturniczej, ale nie zgadza się z programem rozwiniętym w Stradella przez Depretisa w sprawach wojskowych. Sam naczelnik rządu podniósł gorący patryotyzm tych wszystkich, którzy występują za wzmocnieniem obrony narodowej. Kwestya wojskowa jest kwestyą czysto wewnętrznej natury. Wprawdzie lewica zwiększyła budżet wojskowy, ale przezorny polityk powinien się przekonać, czy te podwyższenia wystarczają i czy fundusze są dobrze użyte. Francya i Niemcy mają przeszło 800.000 żołnierza na pierwsze zawołanie, Austrya przeszło 700.000, stosunkowo więc musiałyby Włochy posiadać możność wystawienia armii liczącej około 600.000 żołnierza, tymczasem armia włoska liczy tylko 300.000 ludzi. W tym samym stosunku niedostateczne są także kadry, jak równie zaniedbaną jest kawalerya. Budżet wojenny, wynoszący 200 milionów, jest szczupły i wystarcza tylko na 10 korpusów, my zaś potrzebujemy 12 korpusów. Te dwa nowe korpusy zostaną dopiero za trzy lata zorganizowane na stopie pokojowej, a dopiero za lat ośm na stopie wojennej. Teraz marnotrawimy owe 200 milionów bez żadnej korzyści, nie zważając na rady najlepszych jenerałów. Dalej mowca rozbierał system obrony wybrzeży, a w końcu dotknął spraw ekonomiczno-finansowych, zarzucając rządowi, że w sprawie zniesienia podatku od mlewa działał bez najmniejszego planu. Po zniesieniu pierwszej połowy tego podatku, mąka jest równie drogą, jak poprzednio. Mowca powitał z zadowoleniem zniesienie kursu przymusowego i nową politykę kolejową rządu. Nicotera nie oczekuje i nie spodziewa się osobistego zwycięztwa, sądzi tylko, że zajmując opozycyjne stanowisko. oddaje prawdziwe usługi królowi i krajowi, który powinien być silnym, wolnym i szanowanym.

W kołach politycznych włoskich utrzymują, że wskutek tej mowy Depretis wygłosić miał w Neapolu drugę mowę wyborczą.

W Palermo przemawiał Crispi. Zajmował się on przeważnie sprawami ekonomicznemi. Dotykając polityki ogólnej, rzekł, iż włoscy ministrowie przyjęli politykę bezinteresowności, która wewnątrz potrzebna, na zewnątrz jest niemożebną dopóty, dopóki Włochy nie będą dosyć silne, aby zmusić innych do przyjęcia takie podobnej polityki. Ta polityka sprawiła, że Adryatyk należy do Austryi, a morze Śródziemne do Francyi i Anglii, a stało się to dlatego, że Włochy nie mają ani armii ani ufortyfikowanych wybrzeży Jeżeli Depretis jest nieprzyjacielem nadzwyczajnych tylko wydatków na cele wojskowe, ale uznaje konieczność uzupełnienia tego, czego brak daje się czuć dotkliwy — wtedy pójdzie z nim, w przeciwnym razie wypowiada mu walkę stanowczą.

(Prasa paryska o Egipcie.)

Prawie wszystkie dzienniki francuskie zajmują się nieustannie sprawą egipską, nie mogąc przeboleć tego, iż rząd francuski nie umiał się tak postawić, ażeby zabezpieczyć Francyi stanowisko przynależne pierwszorzędnemu mocarstwu. John Lemoine pisze z przekąsem w *Journal des Débats*, iż niedawno angielski ambasador w Konstantynopolu zawiadomił Portę, że część korpusu ekspedycyjnego powraca już do Indyj i Cypru, lecz że Anglia wzięła na swoją odpowiedzialność uorganizowanie porządku publicznego w Egipcie, i w tym celu pozostawi oddział 10.000 armii okupacyjnej aż do chwili, gdy wojsko narodowe egipskie będzie należycie uorganizowane, i kraj będzie mógł rządzić się samoistnie. Naturalnie, rząd angielski, objawiając w tej formie swoją wolę, nie ogranicza się żadnym terminem i zachowuje nieograniczoną swobodę działania, a Francya znajduje się w Egipcie ze swemi interesami wobec kompletnego angielskiego protektoratu.

Sułtan jest lub udaje ciągle niezadowolonego, przypominając nieustannie swe prawa zwierzchnicze, a rola jego była zawsze dwuznaczną i na niego Francya w żadnym wypadku liczyć nie może. Nie należy bowiem zapominać, iż całe powstanie Arabiego było wywołane i niejako prowadzone poparciem oraz powagą sułtana. W tym współudziale tajemnym tkwiła myśl zniszczenia wpływu mocarstw zachodnich w Afryce i w razie, gdyby się powstanie Arabiemu udało, ogień rewolucyjny miał ogarnąć całą Afrykę a więc i wszystkie posiadłości francuzkie.

Nie ulega wątpliwości, że Anglia przeciwko takiemu dążeniu sułtana wystąpić musiała i nikt nie zaprzeczy, iż Anglia w przywróceniu porządku w Egipcie największej miała interesu. Anarchia bowiem w tym kraju zagrażała komunikacyi z Indyami, a w tej komunikacyi koncentrował się pierwszorzędny interes polityczny Brytanii. Z drugiej strony jednak słusznie Lemoine podnosi, że i Francya miała w Egipcie interesa nieposledniego rodzaju. Nędzne kłótnie i namiętności powstrzymały rząd od postępowania drogą stosowną dla wielkiego narodu, i dziś Francya ponosi karę słuszną po części za to, iż w stanowczej chwili zajęła stanowisko biernego obserwatora. Gabinet angielski nie jest skłonnym dać dzisiaj jakiekolwiek wyjaśnienia, żadne z mocarstw europejskich nie ma ochoty i energii oprzeć się planom Anglii, owa armia okupacyjna będzie więc mogła pozostawać swobodnie w Egipcie przez czas nieograniczony, a sztab angielski będzie mógł swobodnie organizować armię egipską. Nie na tem jednak ograniczy się wpływ angielski.

Należy się prócz tego spodziewać, iż Anglia uorganizuje sądownictwo egipskie, i wszystkie polityczne stosunki urządzi podług swojej metody. Cała ta reorganizacya kraju odbędzie się jednak z zupełnem pominięciem sułtana, a nawet haracz płacony przez Egipt w uznaniu jego zwierzchniczej władzy zostanie obrócony na cele wewnętrznego dobrobytu. Francya tymczasowo, jak Lemoine zapewnia, ani uskarżać się, ani sprzeciwiać takiemu postępowaniu Anglii nie będzie z pewnością.

Nie we wszystkich jednak organach prasy francuskiej daje się spostrzegać ów ton umiarkowany i czysto dyplomatyczny, w jakim Lemoine przemawia. *Rép. franc.* występuje jak dawniej gwałtownie i namiętnie, domagając się *status quo ante*, a zatem wspólnej kontroli z Anglią nad Egiptem. Zdaje się jednak, iż obecne wystąpienia są obliczone na to. ażeby pokryć chęć zgodzenia się na jakiebądź ustępstwa i wydarcia zwycięzkim Anglikom chociaż cząstki łupu. Dziś żywi *Rép. franc.* nadzieję, iż wywołaniem sporu z rządem angielskim na Magdagaskarze, Congo i w innych koloniach, zmusi się Anglię do względniejszego postępowania i do szukania przymierza z Francyą. Ostatnie jednak przemówienia członków angielskiego gabinetu przekonywają, iż rząd angielski ceni zawsze wysoko przymierze francuskie, ale swoją drogą postanowił trwale i wyłącznie zasiąść w Egipcie.

Nie mając tak szybkiej nadziei wytargowania czegokolwiek na Anglii, pocieszają się Francuzi choć w części tem, iż Arabowie w Algeryi i Tunisie stali się obojętnymi dla władzy kalifów, i nie okazują już takiego zagorzałego fanatyzmu, jak to dawniej bywało. Słusznie *Kölnische Zeitung* krytykuje te złudzenia, wykazując, iż nietylko fanatyzm religijny, ile nadużycia administracyi francuskiej były powodem ciągłych powstań i rozruchów.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom w Tarnorudzie, w powiecie skałackim, 500 zł. zapomogi.

(—) **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym niezałatwione sprawy z poprzednich posiedzeń.

(—) **Promocya doktorska.** Na tutejszym uniwersytecie odbyła się dzisiaj promocya p. Ludwika Finkla na doktora filozofii. Pan Finkel, który obydwa rygorosa zdał *summa cum laude*, otrzymał, jak wiadomo, stypendyum na dalsze kształcenie się w zawodzie historycznym zagranicą.

(—) **Towarzystwo prawnicze.** W piątek o godzinie pół do 7 wieczorem w sali II sądu powiatowego na ulicy Jagiellońskiej odbędzie się zebranie miesięczne członków towarzystwa prawniczego. Uproszony przez wydział prof. dr. Leon Biliński odczyta rozprawę: O istocie, rozwoju i obecnym stanie socyalizmu.

† **Ksiądz Wincenty Kraiński.** W piątek dnia 19 b. m. umarł w Wrocławiu lektor honorowy języka polskiego na wszechnicy wrocławskiej ksiądz Wincenty Kraiński, przeżywszy lat przeszło 96. Zmarły miał żywot pełen zmian i przygód, wypadki wojenne wyrzuciły go z kolei, na którą wstąpił; jeździł do Wiednia i Paryża, szukając wszędzie nauki i systemu zbawczego dla ludzkości. W stolicy Francyi zajęła go nowa Lankastra metoda nauczania, i poświęcając się jej z zapałem, szukał we Francyi i w Niemczech pola działania. Powróciwszy w roku 1817 z Paryża do Warszawy, po wielu zawodach wrócił do prawa, złożył egzamin na doktora obojga praw i praktykował jako mecenas, walcząc z trudnościami. Po upadku powstania, w którem brał udział, wyjechał do Paryża, ztamtąd udał się do Rzymu roku 1843 i oddawał się przez 3 lata w *Collegium Romanum* teologii, a wyświęcony na kapłana, zwiedziwszy Neapol, udał się do Londynu i tu pełnił jako ksiądz misyonarz w kościele św. Bonifacego obowiązki kapłańskie, miewając kazania w angielskim, polskim i niemieckim języku. Od roku 1848 przeniósł się do Wrocławia, gdzie kardynał Diepenbrock mianował go penitencyarzem katedralnym i wyrobił lektorat honorowy języka polskiego w uniwersytecie, głównie dla wygody i pożytku studentów teologii. Idąc za wrodzoną do pióra skłonnością, pisał wiele, po większej części wierszem; pisma jego wynoszą 12 tomów, pomiędzy niemi jest autobiografia p. t. *Ksiądz Wincenty*. Po licznych niepokojach i zawodach życia znalazł ś. p. ks. dr. Kraiński w Wrocławiu skromną i bezpieczną przystań i pędził życie ciche, pełne pracy i zadowolenia, z niezwykłą skromnością przestając na małem. W uniwersytecie utworzył dwa stypendya po 25 tal. rocznie dla studentów Polaków, wykazujących się z postępów w literaturze polskiej, towarzystwu przyjaciół nauk w Poznaniu ofiarował fundusz kilku tysięcy talarów. Pokój jego duszy!

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie zakończyła życie lady Normanby, wdowa po ambasadorze angielskim w Paryżu, który następnie był wicekrólem Jamajki. Zmarła była jedną z najbliższych przyjaciółek królowej Wiktoryi.

— **Konkurs.** Akademia francuska przeznaczyła nagrodę 20.000 franków za dzieło obejmujące dzieje malarstwa i rysunku od Peryklesa aż do naszych czasów. Udział w konkursie brać może każdy, bez względu na narodowość, z wyjątkiem członków akademii francuskiej. Dawcą nagrody jest p. Ludwik Fould, termin nadsyłania prac konkursowych upływa z d. 31 grudnia 1884 r.

— **Teatra warszawskie,** zostające dotychczas pod administracyą rządową, pragnie zadzierżawić p. Feliks Wesołowski. *Kraj* donosi, że wniósł on podanie o oddanie mu w dzierżawę wszystkich trzech teatrów rządowych na lat 30, za co ofiaruje się płacić rocznie 30.000 rsr. i zrzeka się zarazem dotychczasowej subwencyi rządowej, wynoszącej również 30.000 rsr. rocznie.

— **Pożary w Rossyi.** Według telegramów dzienników warszawskich z Petersburga, do stolicy tej dochodzi ciągle dym i odór spalenizny z powodu pożaru lasów i torfowisk, nietylko w okolicy Pawłowska i Kołpina i kolei warszawskiej, lecz nawet w okolicy Nowej Derewni. Z Tweru donoszą o silnych pożarach torfowisk w okolicy kolei mikołajewskiej. W samym Petersburgu wybuchł onegdaj rano pożar w składzie drzewa Gromowa, który dopiero o godzinie 1 po północy ugaszono. Szkoda wynosi $2^1/_2$ miliona rubli sr.

— **Sport wioślarski.** W tych dniach Paryżanie przyjmowali dwóch włoskich wioślarzy, pp. Barucci i Ferrari, którzy płynęli na łodziach z Rzymu do Paryża. Wyjechali z Rzymu Tybrem każdy w osobnej łódce 19 lipca, przebyli morze Śródziemne, weszli na Rodan, przepłynęli go w górę aż do Saony, następnie kanałem Centre weszli na wody Loary i nakoniec kanałami Briare i Liong dostali się na Sekwanę, a tym sposobem przebyli wzdłuż całą prawie Francyę. Dzienniki paryzkie szczegółowo opisują dzielnych wioślarzy, którzy przez trzy blisko miesiące walczyli z żywiołami i dokonali dzieła wymagającego niezwykłej wytrwałości. Dwie jednostajne łódki p. Barruci i Ferrar są w rodzaju zwanych *skiffs* i mają długości na 4 metry 20 cntm. szerokości zaś pośrodku 90 centymetrów. Są one z mahoniowego drzewa, pomost wypukły okrywa całą łódkę, zostawiając tylko otwór na 50 centymetrów w kwadrat, w którym siedzi wioślarz, mając nogi wyciągnięte pod mostem. Przebywając morze Śródziemne wioślarze okrywali się około pasa płótnem nieprzemakalnem, tak iż fale mogły przechodzić przez wierzch łódki, a pomimo to ani jedna kropla wody nie dostawała się do wewnątrz. Jedna z tych łodzi nazywa się *Scylla*, druga zaś *Charybda*. W ciągu całej podróży powiewały na łódkach złączone flagi francuska i włoska. Po przybyciu wioślarzy do Paryża spisano protokół zredagowany przez p. Scalisi, sekretarza towarzystwa wioślarskiego Marny; protokół ten podpisało mnóstwo świadków i kilku dzienników.

— **Ciepła jesienne** w tym roku, niewiadomo, za jakie przewinienie, skazane zostały na wygnanie na Syberyę. Podczas gdy z Rossyi europejskiej i z innych krajów donoszą o mrozach, a u nas było już kilka wypadków zmarźnięcia, w Irkucku onegdaj było 15 stopni ciepła. Dodać należy, że Irkuck leży prawie pod tą samą szerokością geograficzną co Warszawa, ma jednak zwykle klimat o wiele zimniejszy.

(—) **Mowa kwiatów** już bardzo stara i zużyta — kochankowie wynaleźli więc w ostatnich czasach język marek pocztowych. I tak: marka umieszczona wspak na lewej stronie u rogu listu w górze, znaczy: „Ja cię kocham"... W tymże samym rogu położona na poprzek: „Moje serce należy do kogo innego (lub innej)". Prosto na górze lub na dole: „Do widzenia". Wspak na prawym brzegu u góry: „Nie pisz więcej". W samym środku u góry: „Tak". W środku u dołu: „Nie". Jednem słowem marki pocztowe oznaczają zapytania, odpowiedzi i całą korespondencyę miłosną. Odbierając list, zanim go się odpieczętuje i przeczyta czasem jakieś nieszczere oświadczenia lub obojętne frazesy, najpierwej się uważa na położenie marek na wierzchu listu, bo tam jest prawda. Po języku marek pocztowych Amerykanie, ludzie nadzwyczaj praktyczni, wymyślili jeszcze język parasoli. Gdy ktoś trzyma nad damą parasol, który osłania tylko damę, podczas gdy towarzysz moknie, znaczy to: „Ja ją kocham, ale ona nie do mnie należy". Ochraniając tylko siebie, a wystawiając damę prowadzoną na deszcz, daje się do zrozumienia: "To moja żona." Pożyczać komu parasol, znaczy: „że się ma pomieszanie zmysłów lub nie wiele do tego brakuje". Nakoniec nosić parasol bawełniany zamiast jedwabnego, znaczy że się jest partyzantem wolnego handlu, czyli nieprotekcyonistą.

(—) **Dentystyka w Ameryce.** Na przestrzeni Stanów Zjednoczonych znajduje się dwanaście fabryk zębów sztucznych, które dostarczają ich w liczbie 10,000.000 sztuk a przedstawiają wartość 1,000.000 dolarów (półtrzecia miliona zł.) Do plombowania zębów naturalnych obywateli i obywatelek rzeczypospolitej, szczególniej tych ostatnich, dentyści amerykańscy zużywają złota za 500.000 dolarów ($1^1/_4$ miliona zł.) rocznie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa Tryesteńska.

III.

(*Ad.*) Jeżeli rozmaite względy natury politycznej zwracające uwagę na Bośnię i Hercegowinę wzbudzały także interes dla osobnej wystawy płodów i wyrobów tych krajów, to okoliczność sąsiedztwa geograficznego Chorwacyi z Bośnią i tożsamość pochodzenia ludności zamieszkującej te kraje, zachęcają do porównania ich stosunków ekonomicznych. Na pierwszy rzut oka widać, że stosunki ekonomiczne sąsiednich tych krajów różnie się rozwinęły, a porównanie nie wypada na korzyść tego, który do niedawna pozostawał pod zarządem tureckim. Wystawa przedmiotów obu krajów przekonywa, że granica pomiędzy Chorwacyą a Bośnią była do niedawna granicą pomiędzy Wschodem a Zachodem. Granice celne i brak komunikacyi utrudniały wzajemne stosunki.

Nietylko gatunki zboża na wystawę przysłane, lecz i modele narzędzi rolniczych w kraju używanych, dowodzą, że rolnictwo w Bośnii i Hercegowinie pomimo sprzyjających okoliczności, t. j. dobrego klimatu i ziemi urodzajnej, znajduje się w stanie najpierwotniejszym. Według danych statystycznych, zebranych przez rząd austryacki, produkcya ani pod względem ilości, ani jakości zbóż nie odpowiada temu, coby można wyprodukować. Niewątpliwie przyczyniają się do tego stosunki własności ziemi. Rola uro-

dzajna znajduje się po większej części w ręku właścicieli większych, dla których ją uprawiają dzierżawcy, którzy albo opłacają stały czynsz dzierżawny lub też oddają pewną część żniwa. Właściciele więksi nie dbają o powiększenie dochodów za pomocą nakładów, a dzierżawcy, którzy często są raczej robotnikami tylko i obrabiają niewielkie przestrzenie, nie mają zwykle środków ani interesu w powiększeniu dochodu z ziemi, którą lada dzień opuścić mogą. Choćby nawet chcieli, nie umieją meliorować, nie mając przykładu, odpowiednich wzorów i pomocy. Wartość mierzwy nieznana, a inwentarz bez stajen i obór chowa się przez cały rok na wolnem polu. Mimo wybornych pastwisk chów koni jest nieracyonalny. tak samo chów bydła, owiec i nierogacizny. Owce tylko istnieją grubowełniste; nierogacizna na wywóz się chowa w północnych tylko okolicach. gdzie znaczne są lasy dębowe.

Nietylko gospodarstwo rolne ale i ogrodowe nie jest na tym stopniu, na którym możnaby je postawić w tamtejszym klimacie. Ogrodowiny nie bardzo świetnie reprezentowane na wystawie; natomiast jest kilkanaście prób suszonego owocu, mianowicie śliwek i gruszek, które należą do najważniejszych artykułów wywozowych Bośnii. Produkcya ogólna śliwek dochodzi do miljona centnarów, gruszek zaś do 300.000 ctr. rocznie. Wina z Bośnii i Hercegowiny jest mało, ponieważ w kraju nie wiele jest winnic; zapewne przyczyną tego mała konsumcya z powodu przepisów obrządkowych mahometańskiej ludności.

Okazy drzewa rozmaitego, nadesłane na wystawę świadczą o tem, że Bośnia i Hercegowina bogate są w piękne lasy. Tymczasowe pomiary rządowe skonstatowały, że jest 556.700 hekt. lasów rządowych o wysokim drzewostanie. Ale na nich nietylko ciążą liczne służebności, lecz i odwieczny zwyczaj ludności zaspokojenia wszystkich potrzeb swoich w materyale opałowym i budulcowym, w lasach rządowych. Niemała nawet jest liczba tych, którzy jawnie prowadzą handel drzewem z lasów rządowych, co za czasów tureckich było dozwolone za pewną opłatą. Nic dziwnego, że uporządkowanie tych stosunków natrafia na wielkie trudności i stanowi jedną z najważniejszych kwestyj w zarządzie tych krajów.

Bardzo rozpowszechnioną i wcale racyonalnie prowadzoną jest produkcya tytoniu; nadesłane na wystawę liście świadczą nietylko o tem, że Bośnia i Hercegowina produkują rozmaite gatunki tytoniu lecz także o tem, co zresztą powszechnie wiadomo, że gatunki te należą do najlepszych.

Z okazów nadesłanych na wystawę okazuje się, że i górnictwo ma pewną przyszłość w Bośnii. Z dat historycznych widać, że już za czasów rzymskich szukano w Bośnii kruszców drogich; później w wiekach średnich eksploatowali Węgrzy i mieszkańcy rzeczypospolitej Dubrownickiej górnictwo w Bośnii. Huty żelazne w ostatnich czasach, produkując przeszło 100.000 ctn. rocznie, pokrywały nietylko potrzeby krajowe lecz eksportowały materyał surowy do Serbii i Bułgaryi. W nowszych czasach podjęto poszukiwania, które wykazały istnienie znacznej ilości minerałów. Odkryto także znaczne pokłady węgla brunatnego, którego gatunek według nadesłanych na wystawę prób jest bardzo dobry Nowozałożone spółki już eksploatują węgiel w okolicach Zenicy i nadesłały na wystawę mapy z profilami i statystyką produkcyi.

Zakłady w Ilidży pod Banjaluką i Kiseljaku w okolicy Serajewa wystawiły naturalne wody mineralne.

Z wyrobów rękodzielniczych odznaczają się przedewszystkiem wyroby metalowe, a w pierwszej linii złotnicze. Filigranowe wyroby złote i srebrne mają odrębny zupełnie charakter, zastosowany do gustu krajowego. Gustowne bardzo są inkrustacye srebrne w drzewie, nadesłane mianowicie z Liwna. Srebrne serwisy, mianowicie garnitury do kawy, tace, półmiski i talerze wyrobione są według wzorów tureckich. Oryginalnością odznaczają się rozmaite naczynia miedziane z ozdobami cyzelowanemi. Wyroby kowalskie nie są w szczegółach bardzo wykończone, ale znane są podobno nietylko w kraju lecz i w Serbii i Bułgaryi z tak wielkiej trwałości, że łatwo za nie osiągnąć ceny znacznie wyższe niżeli za wyroby importowane z zagranicy. Bardzo piękne też okazy ręcznej broni siecznej, wyrabianej w kraju; fabrykacya ta, do niedawna jedna z główniejszych gałęzi przemysłu, zmniejsza się obecnie znacznie skutkiem zakazu noszenia broni. Ceny nie wysokie.

Tak jak w pawilonie chorwackim tak też na wystawie bośniacko-hercegowińskiej najważniejszy i najobfitszy jest dział wyrobów przemysłu domowego. I tutaj można powiedzieć to samo co tam, t. j. że krajowcy wyrabiają sobie sami w domu prawie wszystko, co im potrzebne. Gust jednakże pomimo bliskiego sąsiedztwa zupełnie odmienny. Tutaj panuje w ubiorach mężczyzn i kobiet wyłącznie krój turecki. Nic dziwnego, że go tutaj przyjęła i utrzymała ludność; wszak niektóre szczegóły z niego pomimo historycznego i religijnego antagonizmu zachowały się i w naszym stroju narodowym Stroje przyjęte w Bośnii odznaczają się jaskrawemi kolorami i niezmiernie bogatemi haftami złotemi i srebrnemi Po większej części są to roboty ręczne, wykonane przez kobiety; bogatsze stroje jeszcze dotychczas sprowadzają się z Konstantynopola. Podnieść jeszcze wypada choć krótką wzmianką ładne wyroby ze skóry i safianu i koce z wełny koziej.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy 8·— zł. do 8·75 zł., żyta 5·75 zł., do 6·05 zł.. jęczmienia browarnego 6·25 zł., do 6·85 zł., jęczmienia pastewnego 4·85 zł., do 5·05 zł., owsa 4·80 zł., do 5·05 zł., hreczki 6·— zł. do 6·25 zł.. kukurudzy 5·10 zł., do 6·85 zł., prosa 5·75 zł. do 6·— zł. grochu kuchennego 7·— zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·25 zł., do 6·— zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., fasoli 8·— zł., do 11·— zł., bobiku 5·75 zł. do 6·— zł., wyki 4·50 zł., do 5·50 zł., koniczyny 20·— zl., do 50·— zł.. tymotki 30 zł., do 33 zł.. anyżu rossyjskiego 23·— zł., do 24·— zł, anyżu płaskiego 23·— zł., do 26·50 zł., kminku 21·— zł., do 25.— zł., rzepaku zimowego 12·60 zł., do 13·75 zł., rzepaku letniego 11·— zł. do 11·50 zł., rzepiku zimowego 11·25 zł., do 11·50 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10·50 zł. do 11·25 zł. nasienia lnianego 9·75 zł., do 11·25 zł., nasienia konopnego 8·— zł.. do 8·25 zł., chmielu 200 zł.. do 260 zł., nafty zwykłej 20·25 zł., do 21·25 zł., nafty salonowej 24·25 zł., do 25·25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 29·80 zł., do 30·75 zł.. spirytusu terminowego 28·— zł., do 28·50 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,477.600 kilogramów i 8.652 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.991.500, mąki i wyrobów mącznych około 272.100, nasion olejnych około 391.100, drzewa budulcowego i opałowego około 994.000, nafty i wosku ziemnego około 83.900, spirytusu około 110.000, jaj około 356.500, soodium około 333.400, buraków około 210,000, soli około 400.500 i węgli kamiennych około 771.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 74 sztuk wołów, 6.346 sztuk owiec, 2.171 sztuk nierogacizny i 61 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,357.000 kilogramów i 4.654 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,471.000 kilogramów, 478 sztuk bydła rogatego, 3.130 sztuk nierogacizny i 1,046 sztuk różnego innego bydła, na ruch zaś ku Wschodowi 886,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju: 1,434.000, mąki i wyrobów mącznych 252.000, spirytusu 56.000, produktów zwierzęcych 123.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2.866.000, cegieł i kamieni 60.0 0. węgli brunatnych 60,000 i wapna 2.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionymi przez inne koleje towarami ogółem 2,988.665 kilogramów i 29 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 79. 90, mąki i wyrobów mącznych 54.350, drzewa budulcowego i opałowego 1,531,620. spirytusu 5,330, jaj 190. skór 10,410, soli 73,240, zapałek 2.990, kamieni i gipsu 23.600 kartofli 11,160, i wapna 5,200 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 28 sztuk wołów i 1 koń.

OSTATNIA POCZTA

Z zamknięciem sejmów czeskiego i niższo-austryackiego ukończyła się zarazem sesya czwartego peryodu wszystkich reprezentacyj krajowych. Mimo krótkiego stosunkowo czasu wymierzonego dla obrad, większość sejmów, jak zaznacza z zadowoleniem *Wiener Abendpost*, załatwiła długi szereg bardzo ważnych przedłożeń i nagromadziła obfity materyał dla najbliższej sesyi. Przebieg rozpraw był też wszędzie bardzo poważny i ściśle przedmiotowy.

We wczorajszym ustępie niniejszej rubryki, poświęconym sejmowi czeskiemu, przez przypadkowe opuszczenie dwóch wyrazów znalazła się wiadomość, jakoby sejm czeski uchwalił 800.000 zł. na budowę niemieckiego teatru letniego w Pradze. W artykule tym była mowa o obradach komisyi budżetowej a nie sejmu. Uchwała komisyi, której treść podaliśmy, nie przyszła pod obrady pełnej Izby.

W sejmie niższo-austryackim przed samem zamknięciem zabrał głos poseł baron Villa-Secca i przemówił w te słowa: Zbliża się dzień wielkiej dla nas doniosłości Dnia 27 grudnia będziemy obchodzili jubileusz sześciowiekowego panowania naszej ukochanej Dynastyi. Dzień ten jest niezmiernej wagi dla całej Monarchii, przedewszystkiem zaś dla Niższej Austryi, która pod łagodnemi i mądremi rządami Habsburgów stała się punktem środkowym całej Monarchii. Zostałem upoważniony przez moich przyjaciół politycznych do postawienia następującego wniosku: „Wysoki Sejm upoważnia marszałka i jego zastępcę do złożenia Najj. Panu w imieniu sejmu i ludności niższo-austryackiej ponownych ślubów niezłomnej wierności i niczem niezachwianego przywiązania (*Oklaski*). Przy tej sposobności należy wystosować do szkolnych rad krajowych wezwanie, aby zarządziły w szkołach patryotyczne uroczystości.“ Izba przyjęła z zapałem ten wniosek.

W Wiedniu odbywają się od tygodnia narady austryacko-węgierskiej konferencyi celnej. Dotychczas załatwiono w sposób zupełnie zadawalniający pewne różnice zachodzące pomiędzy obustronnymi przedstawicielami, skutkiem czego będzie już można przystąpić do ogłoszenia drukiem spisu towarów obejmującego przeszło 30.000 artykułów. Publikacya ta ukaże się jednak dopiero z końcem listopada. Wczoraj rozpoczęła konferencya obrady nad zasadami mającemi służyć za dyrektywę przy zawarciu traktatów handlowych z Francyą i Grecyą.

Helsingfors Dagblad ogłasza reskrypt carski do namiestnika Finlandyi Haydena tej treści: „Z ubolewaniem dowiedziałem się z pańskiego sprawozdania, iż byłeś zmuszony w pewnym wypadku uciec się do środka niezgodnego z duchem obowiązującej w wielkiem księstwie konstytucyi. W skutek tego uważam za stosowne rozkazać, ażeby w przyszłości w razie, gdyby wynikły wątpliwości co do interpretacyi ducha praw, zasięgać opinii prokuratora senatu finlandzkiego. Prócz tego jesteś pan obowiązany wspólnie z senatem finlandzkim wypracowywać projekta do kodyfikacyi praw finlandzkich i przedkładać je do zatwierdzenia najwyższego.‘

Hels. Dagl. dodaje, że reskrypt powyższy spowodowany został rozporządzeniem uwięzienia przebywających w Helsingfors poddanych rossyjskich, podejrzanych o należenie do stowarzyszeń niebezpiecznych dla państwa.

Pogłoska o blizkiem ustąpieniu hr. Tołstoja utrzymuje się. Mówią, że chcianoby mu powierzyć dawniej zajmowane stanowisko ministra oświecenia, zachodzi jednak trudność znalezienia odpowiedniej posady dla obecnego ministra oświaty.

Rezultat prawyborów do sejmu pruskiego oddziałał nader przygnębiająco na koła liberalne, które były pewne, że odniosą walne zwycięztwo, a tymczasem zdobyły zaledwie kilka głosów. Ale i konserwatywni nie wyjdą z urny wyborczej wzmocnieni i silniejsi, bo chociaż w okolicach Berlina zdołali tu i owdzie wyprzeć postępowców, to w zamian za tę zdobycz utracą prawdopodobnie kilka krzeseł w innych miejscowościach. Centrum, jak się zdaje, wejdzie w dawnej liczbie do sejmu. Reasumując rezultat powiedzieć można, że stanowczo nic się nie zmieniło; ani rząd się nie wzmocnił, ani konserwatyści, ani też nie zdołały się wytworzyć partye pośrednie. Co do rezultatu prawyborów w księztwie Poznańskiem, dzienniki poznańskie wyrażają zdanie, że trzeba będzie dołożyć usilnej pracy, aby wobec licznych nieprzyjaznych okoliczności uzyskać 15 deputowanych, t. j. liczbę, jaka wyszła z urny wyborczej w przeszłej kadencyi.

Jutro odbędą się wybory deputowanych.

Według zapewnienia dzienników berlińskich sejm pruski zostanie zwołany w listopadzie.

W przedmiocie toczącej się obecnie w Niemczech sprawy przymusowego ubezpieczenia robotników, nad którą obraduje od pół roku wybrana przez parlament komisya, zamieszcza *Nordd. Allg. Ztg.* komunikat, z którego dowiadujemy się, iż zasięgano opinii bezpośrednio interesowanych stowarzyszeń robotniczych i właścicieli fabryk w kwestyi przygotowanego projektu ustawy. Opinia ta wypaść miała po większej części w tym duchu, iż interesowani nie życzą sobie tworzenia związków fachowych, t. j. stowarzyszeń osób należących do jednego rodzaju przemysłu, a natomiast pragną związków ogólnych powiatowych. W ten sposób, zamiast projektowanych około 200 związków opartych na podziale na rzemiosła jak dawne cechy, utworzonoby około 70 związków, powiatowych. Kto są ci „interesowani“, którzy opinię taką wydali, nie powiada organ rządowy, z treści jednak tego komunikatu domyśleć się można, iż zapatrywanie to znajduje poparcie w sferach rządowych i że rząd będzie dążył w tym kierunku do zmiany pierwotnego projektu ustawy.

W wyborze uzupełniającym w Perpignan wybrany został deputowanym prefekt departamentu Sekwany Floquet, większością 1100 głosów. Kontrkandydatem był radykalista Magnan.

W departamencie Var w podobnym wyborze wybrano prawie jednomyślnie intransygenta.

Czternaście osób aresztowanych w Paryżu w sobotę wypuszczono tymczasowo na wolną stopę. Zarządzono także telegraficznie wypuszczenie Gautiera, redaktora dziennika *Bataille*, wychodzącego w Lyonie.

Stan zdrowia beja Tunisu pogorszył się tak dalece, że zwykła recepcya reprezentantów władz podczas świąt bajramu nie będzie miała miejsca.

W Rzymie aresztowano adwokata Ricardo Milla. Aresztowanie to ma zostawać w związku z zamachami tryesteńskiemi.

Z Londynu donoszą, że Karol Dilke powrócił tam z Paryża po dwudniowym pobycie, podczas którego miał konferencye z prezesem gabinetu francuskiego. Przedmiotem układów miała być kwestya, w jaki sposób zastąpić dotychczasową kontrolę finansową w Egipcie przez lepiej zorganizowany zarząd finansów, do którego pewna liczba urzędników francuskich mogłaby zostać użytą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 25 października. Poeta Karol Egon Ebert umarł, przeżywszy lat 82.

Budapeszt, 25 października. Wczoraj odbył się pogrzeb poety Aranyi'ego w obecności ministrów wspólnych hr. Kalnoky i Kallaya, wszystkich ministrów węgierskich, członków sejmu węgierskiego, akademii umiejętności, rady miejskiej i innych korporacyj oraz wielotysięcznej publiczności. Nad katafalkiem okrytym przeszło 100 wieńcami przemawiał poeta Karol Gyulay w imieniu towarzystwa Kisfaludego, nad grobem miał mowę superintendent Török.

Zagrzeb, 25 października. Sejm przyjął w specyalnej dyskusyi bez rozpraw przedłożenie inartykulacyjne, tudzież pismo bana w przedmiocie poddania dyrekcyi lasów pod władzę ministerstwa handlu, wraz z poprawką deputowanego Spereca, oświadczającą, „że sejm, ubolewając nad naruszeniem ugody, poleci w swoim czasie deputacyi regnikolarnej, ażeby złym następstwom zapobiegła.

Zagrzeb, 25 października. Sejm przyjął projekt ustawy w przedmiocie inartykulacyi ustawy o wcieleniu Pogranicza, po długiej dyskusyi, w głosowaniu imiennem, większością 39 głosów przeciw 19.

Berlin, 25 października. (*Tel. pr.*) Rezultat wyborów przedstawia się, jak następuje: Skrajna prawica zyskała 16, wolno-konserwatywna frakcya 4, secessyoniści 5, postępowcy 8 krzeseł. Centrum straciło 2, stronnictwo narodowo-liberalne 14 krzeseł. W Prusiech Wschodnich prym odnieśli postępowcy; Pomorze wybrało kandydatów konserwatywnych, z wyjątkiem Szczecina; w Poznańskiem zwyciężyli Polacy; Hanower, Hesya, Westfalia i prowincye nadreńskie wybrały członków stronnictwa narodowo-liberalnego. Wszystkie dzienniki uskarżają się na mały udział ludności wiejskiej w wyborach, w wielu miejscowościach wyborcy nie stanęli wcale.

Berlin, 25 października. Rada związkowa postanowiła przedłużyć na rok jeden tak zwany mały stan oblężenia w Hamburgu, ogłoszony na mocy ustawy o socyalistach.

Petersburg, 25 października. (*Tel. pryw*) Położenie w bałtyckich prowincyach coraz gorsze. Rozjątrzenie ludności wiejskiej, podniecanej przez prasę, wzrasta.

Znany pisarz polityczny Minajew zesłany został w drodze administracyjnej do Kaługi. Przyczyną zesłania miał być jakiś *bonmot* uszczypliwy, którego sobie pozwolił.

Paryż, 25 października. (*Tel. pr.*) W Amiens panuje wielkie zaniepokojenie z powodu ciągłych pożarów, wzniecanych wrzekomo przez szajkę zbrodniczą. W ostatnich czasach zdarzyło się pięć wielkich pożarów. Na murach miasta pojawiły się plakaty, zapowiadające wojnę klasom posiadającym.

Prefekt lugduński donosi o plakatach, grożących spaleniem i zburzeniem Wielkiego Teatru. Władze ścigają człowieka, który na zgromadzeniu ludowem w Lugdunie oświadczył się z gotowością zamordowania prezydenta republiki. Z papierów znalezionych u aresztowanych anarchistów wypływa, że utworzyło się osobne stowarzyszenie ku niszczeniu wszelkiej własności. Spiskowcy mają główne swoje ognisko w Genewie. W St. Etienne pojawiły się plakaty, wzywające do zamordowania prokuratora.

Paryż, 25go października. W Montceau-les-Mines od 48 godzin nie zaszło nic nowego. Miano znaleźć dowody istnienia towarzystwa międzynarodowego, mającego na celu zniszczenie własności. Siedziba tego towarzystwa ma być w Genewie. Liczne korespondencye dowodzą, że francuscy członkowie stowarzyszenia zostawali w stosunkach z komitetem kierującym w Szwajcaryi, do którego ma należeć kilku najwybitniejszych nihilistów rossyjskich.

Kair, 25 października. Wczoraj rano cała dwuletnia korespondencya Arabiego-baszy, którą zabrano, została oddaną generalnemu konsulowi egipskiemu Maletowi. Zawiera ona obszerną wymianę listów z Konstantynopolem, oraz dokumenta odnoszące się do układów i tajnych posiedzeń gabinetu pod przewodnictwem Mahmuda-baszy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 24 październ. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·—, Węg. Akcye kredyt. 298 50, Akcye anglo-austr. 125·—, akcye banku Union 121·30, Akcye kolei Karola Ludwika 312·75, Akcye kolei północnej 280·50, Akcye kolei południowej 140·70, Akcye kolei Alföd. 170·—. Akcye kolei Elżbiety 211·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 109·10, Losy tureckie 26·25, Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 115·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19¼, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 24 październ. 1882, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 308·70, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 312.50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·57, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·46·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 25 październ. 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 308·50, Anglo-Austr. 124.90, Unionbank 121·25, Kolej Karola Ludw. 312·50, Południowa 140·70, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 46·—, Rubel papierowy 1·19¼. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 24 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·23 do 9·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 184·— m., żyto —·— m., spiritus 53·30, olej rzepakowy 63·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 60·— fr., olej rzepakowy 79·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 października 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.8°C. Psychrometr wilgotny 3.4°C. Prężność pary 5.6mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 3.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 764.3mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 października 1882 r.

Hotel George'a

Pp. I Br. Romaszkan z Horodeńki. K. Winnicki z Turady. W. Jełowicki z Wołynia. I. Radoszewski z Warszawy. M, Rosenstock ze Skałatu L Klein z Majdana. W. Fl r z Berna. I. Willinger z Preszburga

Hotel Langa.

Pp. F Zawistowski z Komarna R. Guttmajer z Berna H Majer z Wiednia. E Grund z Rossyi L. Silber ze Rrzeszowa. A. Hubaczek z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. K. Łukasiewicz z Chocimierza. A. Smarzewski z Kobylego. L. Prachnicker z Munkendorfa H de Förster z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. P Kamiński z Peczeniżyna B. Klimkiewicz z Żydaczowa I. Kowarzek z Komarna. S. Borkowski z Bursztyna.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 wnocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 popołudniu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 października 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	311	50	314	0
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. Li. t. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dnkat cesarski	5	57	5	67
Napeleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	68	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	18¼	1	1[illegible]¾
100 marek niemieckich	58	—	58	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 października 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.7[illegible]	76.90
luty-sierpień	76.90	77.[illegible]5
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.45	77.60
kwiecień-październik	77.60	77.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	119.2	119.75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	13[illegible].75	131.25
„ „ 1860 po 00 zł. 5 pr.	136.—	136.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188 5 pr.	—.	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.60	92.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.50	95.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.75	100.20
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	9[illegible].—	98.50
Węgier	98.75	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124 80	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.70	304.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	830.—	832 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590.—	591.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	212.—	212.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	817.—	8[illegible]1.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	310.75	311.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.[illegible]0	171.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	341.75	342.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139.—	13[illegible].25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 5 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.40
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.50	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	94.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	93.90
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.30	100.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.65	93.90
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	96.60	97.—
z r. 1872	96.—	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	3[illegible].75	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.[illegible]0
Paryż za 100 fr.	47.30.—	47.35.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.7[illegible].—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.4[illegible]. 0	9.49.5[illegible]
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 24 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	55
„ „ „ w srebrze	77	30
Renta w złocie	95	—
5% austr. renta marcowa	92	20
Akcye banku wiedeńskiego	833	—
„ „ kredytowego	30[illegible]	—
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 17264. (7039)

W Imieniu Jego Cesarkiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 14 czasopisma: „Sztandar Polski" z dnia 30 września 1882, pod napisem: „Przyczyny stagnacyi w sprawach publicznych w Galicyi III" i pod tytułem: „Uczta dla profesora Santagata w Rapperswylu" w ustępach od słów: „Polska którą gwałt" do słów: „sprawiedliwość i wolność" i od słów: „Muzeum Narodowe" do słów: „będzie Polsce wymierzoną" zawiera w pierwszym artykule znamiona występku z § 302 uk. zaś w drugim artykule znamiona zbrodni z §. 65 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 10 października 1882.

L. 17773 (7235)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u p. że treść, broszury w rossyjskim języku w Petersburgu 1882 r. wydanej pod tytułem „Strannyk" duchownyj uczeno literaturnyj żurnał tretyj God izdanija" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 i występku z § 300 i 305 uk" zatem usprawiedliwioną jest zarządzoną przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 17 października 1882.

L. 17959. (7259)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. § 489 i 493 sp. k § 37 u. p., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 107 czasopisma „Słowo" z 5/17 października 1882 pod napisem: „Unijatskij wopros i korespondencyi słowa" „Iz Podolia" zawiera znamiona występku z §. 302 i 303 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 19 października 1882.

L. 21843/kar. (6959)

C. k. sąd krajowy, jako prasowy w Krakowie w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa na zasadzie §. 493 p. k. orzekł

1) artykuł w czasopismie Krakowskiem „Powstaniec" z d. 4 października 1882, Nr. 1 pod tytułem „Czy potrzebna jest żydom krew chrześciańska" umieszczony zawiera w całej swej osnowie istotę czynu występku z §. 302 k k.

2) dalsze rozpowszechnienie tego czasopisma wzbrania się.

Kraków, 8 października 1882.

Upadłości.

L. 5336. (6681 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że przeciw Grzegorzowi Sekretar mieszczaninowi tutejszemu, uchwałą tutejszego sądu z 22 grudnia 1864 l. 4820 konkurs do wszelkiego majątku otworzony został.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do tegoż kredytaryusza jakiekolwiek pretensye mieli, by takowe tu w sądzie do dnia 15 listopada 1882, godz. 5 po południu pisemnie w formie pozwu w myśl §. 109 i 111 ord. sąd przeciw kuratorowi masy Józefowi Kolmerowi wykazali, lub że to już przedtem uczynili i uznanie wykazanej pretensyi za płynną uzyskali, wyrokiem udowodnili, inaczej zastosowanie skutków w § 84 ord. sąd sobie przypisać by musieli.

Celem uzupełnienia wydziału wierzycieli przez wybranie jednego członka w miejsce zmarłego Abrachama Schattnera wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1882, o godz. 9 z rana, na który wierzycieli się zawzywa. C k. sąd powiatowy

Kuty, 16 września 1882.

L. 11. (7288 2—3)

Do wyboru administratora masy rozbiorowej Jakóba Wattenberga wyznaczam termin na 24 listopada 1882 na 9 rano, na który wszystkich wierzycieli zapraszam.

Stanisławów, 16 października 1882.

C. k. komisarz konkursowy

Rybczyński

L. 80. (7272 2—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy S. Freund, że do likwidacyi dodatkowej, termin na 9 listopada 1882, na 10 rano wyznaczyłem, na który wszystkich wierzycieli celem oznaczenia wynagrodzenia byłemu administratorowi i uchwalenia wskazówek nowemu zarządowi zapraszam.

Stanisławów, 14 października 1882.

C. k komisarz konkursowy

Rybczyński

L. 1610/k.k. (7262)

Im Konkurse des Salomon Vogelbaum wird zur Feststellung der Ansprüche des ausgetretenen Masseverwalters auf Belohnung und Ersatz der von ihm bestrittenen Auslagen und zur Beschlußfassung über die Art der Realisirung der Masseforderungen sowie des sonstigen Massevermögens, die Tagfahrt auf den 15 November 1882 Vorm. 9 Uhr bestimmt, bei welcher die Konkursgläubiger vor dem Konkurskommissär um so gewisser zu erscheinen haben, als den Ausbleibenden kein Rechtsmittel gegen den von den Anwesenden bei dieser Tagfahrt gefaßten Beschluß zusteht.

Tarnopol, 20 Oktober 1882.

Kuratele.

L. 10360. (7254 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił marnotrawcy Trochimowi Rybakowi z Klusowa Dmytra Kowala za kuratora.

Sokal, dnia 28 września 1882.

L. 5594. (7312)

W edykcie z dnia 18 stycznia 1882, l. 11 umieszczonym w numerach 201, 203 i 206 „Gazety Lwowskiej" w dziale „Kuratele„ wydrukowano mylnie „Prokop Kozejów" zamiast „Prokop Kościów", co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 16 września 1882.

L. 3881. (7252)

Dla Katarzyny Slusarczykowny z Ciężkowic uznanej za niedołężną na umyśle ustanowiono kuratorem Franciszka Ciołczyka.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2694. (7216 2—3)

Jędrzej Skrobała z woli Sękowej uznany został marnotrawcą, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 14 czerwca 1882 l. 6282. Kuratorem Dmytro Pstrak z woli Sękowej

C k. sąd powiatowy

Bukowsko, 15 lipca 1882.

L. 5230. (7231 2—3)

Józef Ptaszuik ze Starejwsi uznany został marnotrawcą uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, z dnia 13 września 1882, l. 9891 kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Więcha.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów 5 października 1882.

Licytacye.

L. 11605. (6884 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 197 zł 19 ct 39 zł. 46 ct w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności l. 63 w Zagrobeli dłużnika Piotra Sysaka v. Łysaka własnej, dnia: 10go listopada, 7go grudnia 1882, i 12go stycznia 1883, zawsze o godz. 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. w a. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków można powziąć w registraturze sądowej

Tarnopol, 10 sierpnia 1882.

L. 16676. (6819 1—3)

Dnia 20 listopada 1882 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacya $^{5}/_{6}$ części realności „Pniaki" lub „Kopaniny" zwanej pod l. 65 w Jastrząbce nowej położonej, wyk. hip. l. 109 objętej. Anny Wnękowskiej własnych, przez Aleksandra Skibickiego w dniu 11 lutego 1881 kupionych, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Fleischera w sumie 900 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 8449 zł. 58 ct., wadyum 423 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 27 września 1882.

L. 9131. (6752 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że dnia 10 listopada, 12 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 125 w Giedlarowy położonej, na 350 zł. oszacowanej, Michała Płoszaja własnej, w sprawie Arona Rebhuna pto 60 zł. Zakład wynosi 35 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 24 września 1881.

L. 8690. (6751 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 10 listopada 12 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 338 w Leżajsku położonej, Józefa i Maryanny Kordalów własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 267 zł. 50 ct. na 600 zł. oszacowanej. Zakład wynosi 60 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 23 grudnia 1881.

L. 13965. (6944 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 168 zł. 40 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż realności N. 19 w Kupczyńcach, dłużników spadkobierców Pelagii Łucyszyn własnej, dnia 10go listopada, 7go grudnia 1882 i 12go stycznia 1883 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 60 zł. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 30 sierpnia 1881.

L. 7858. (6875 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Heimer przeciw Stefanowi i Teresie Blok o 100 zł. w. a. przedsięwezmie na dniu 9 listopada, 1 grudnia i 22 grudnia 1882, każdym razem o 10tej godzinie z rana publiczną sprzedaż realności dłużniczej pod Nr 917/616 w Delatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 25 zł w. a. oszacowanej w ten sposób, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Delatyn 27 września 1882.

L. 9726. (6788 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy w celu wydobycia przyznanych Katarzynie Bojaryn kosztów w łącznej ilości 102 złr 70 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Perykolano na 165 złr. ocenionej realności pod l. 109 w Ilkowicach na dnie 6 listopada, 11 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 16 złr. 50 ct. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzyć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 9 września 1882.

L. 11606. (6821 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włoś iańskiego 220 złr. 7 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 171 w Dołżance dłużników spadkobierców po śp. Wasylu Onyśków i Semku Onyśkowi własnej dnia 10 listopada 1882, 7 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1200 złr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 120 złr. w a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 8 sierpnia 1882.

L. 4005. (6801 1—3)

W dniu 21 listopada 1882 o 10tej godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk 102 w Rakszawie położona l. wyk. hip. 848 objęta Wawrzyńca Fleszara własna na zaspokojenie pretensyi c k. uprzw. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w kwocie 15 rat po 9 zł i resztującego kapitału 84 zł. 52 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr. a. w., wadyum 25 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, dnia 19 czerwca 1882.

L. 6103. (7309 1—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg wany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II czyni wiadomo, iż na zaspokojenie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 40 złr. a. w z większej 50 złr. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12 prc. od 28 lutego 1881 aż do dnia rzeczywistego zapłaty tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej. nakoniec na zaspokojenie obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 8 złr. 2 ct. a. w. przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Iwana Pańków własnej w Ceperowie pod Nr. 2 sub 37 położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 9 listopada 1882, na dniu 11 grudnia 1882 i na dniu 11 stycznia 1883, zawsze o 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 600 złr. i chęć kupienia mający złożyć ma 60 złr. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 15 maja 1882.

L. 4790. (7003 1—3)

Dnia 21 listopada, 19 grudnia 1882, 23 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 19 w Uszwi Agnieszki z Barty sów Racięgowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 923 złr. 66 ct. w. a. Cena szacunkowa 950 złr. Wadyum 95 złr. Ewentualny t rmin do ułożenia lżejszych warunków 23 stycznia 1883 godzina 4. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 16 sierpnia 1882.

L. 28196. (7307 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem relicytacyę na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnych dzierzawców celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie tegoż podatku,

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego na czas trwania kontraktu ugodołomnych dzierżawcow t. j od czasu oddania przedmiotu dzierzawnego do końca grudnia 1883 w okręgu dzierżawnym „Chorostków" z dwunastoma doń należącemi miejscowościami.

Cena wywołania stanowi od mięsa 1849 złr. 78 ct.

Cena wywołania stanowi od wina 72 złr.

Razem 1921 złr. 78 ct.

Relicytacya odbędzie się w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 3 listopada 1882 przed południem.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytującego złożone.

Pisemne oferty zaopatrzone takiemże 10 prc. wadyum, mogą być wniesione do godziny 5 po południu, dnia poprzedzającego termin tej relicytacyi u Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki relicytacyi i spis miejscowości należących do tegoż okręgu dzierżawnego mogą być tu przejrzane

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 21 października 1882.

L. 21247. (6857 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 300 złr. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym na terminie dnia 29 listopada 1882 o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 73 w Bibicach powiecie krakowskim położonej. Cena wywołania wynosi 600 złr. Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków, 25 września 1882.

Zl 1656. (6995 1—3)

Fruchtverkauf.

Am 20ten November 1882 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjährigen Fechsung annähernd anzuhoffenden Körnerfruchtmengen, welche in den Schüttböden in Radautz, Fratautz and Wojtinell eingelagert werden, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniß der hochortigen Genehmigung vorbehalten bleibt, als:

Weizen	in der Hekto-	75 bis 80	Kilogramm	2600
Korn	liter-Qualität	70 „ 75		3250 metrische Zentner
Gerste	von	64 „ 68		700

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten gesammten Fruchtmengen, oder auch abgesondert auf jede einzelne dem Verkaufe ausgesetzte Fruchtgattung, wobei jedoch erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Falle nicht die ganzen Verkaufsfrüchte ihnen hohen Ortes bestättiget werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung beziehentlich auch zwei Fruchtgattungen zu übernehmen, wollen zur obfestgesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß der Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität und Quantität der ab den genannten Depositorien zu erfaufenden Fruchtgattungen stellt, indem sich die annäherungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben erst nach dem völligen Abdrusche des Geströhes, desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht größer oder kleiner erweisen können.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, der den Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst den 10 prc. Vadium vom letzteren mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte, kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzessive zur Disposition gestellt werdenden Mengen sofort beginnen, muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dezember l. J. vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende März 1883 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte, können in der Direktionskanzlei eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 9ten Oktober 1882.

Licytacye.

L. 47 6. (7175 3—3)

W dniach 15 listopada 1882, 22 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 75 w Ostatowicach położonej dłużnika Dmytra Hymona własnej w tutejszym sądzie na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach na zaspokojenie sumy 95 zł. 30 ct zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1112 złr.

Wadyum wynosi 10 prc

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 30 wrześcia 1882.

L. 4094. (6946 3—3)

Dnia: 14 listopada, 12 grudnia 1882, 16 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Kopalinach położonej, wyk. hip. 73 gminy Grądy z miejscowością Kopaliny objętej Maryanny Półtorakowej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 22 rat po 18 zł. i reszty kapitału 50 zł. 7 ct. z pn. Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 16 stycznia 1883, godzina 4.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 sierpnia 1882.

L. 2612. (7255 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Lea Schor przeciw Fediowi Steć pto. 100 złr. a. w. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 sub. rep. 152 w Wiśniowczyku położona, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach a to: 2 listopada, 2 grudnia 1882 i 2 stycznia 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym c. k. sądzie. Cena wywołania stanowi kwotę 1060 zł. a. w., zakład wynosi 10 prc. od sumy wywołania. Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć i w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 23 sierpnia 1882.

L. 7053. (7253 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 305 złr z pn. przez Herscha Rettiga przeciw Krystyanowi Linkowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8 listopada i 14 grudnia 1882, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Krystyana Linka pod l 23 w Reichenbach starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 137 gminy katastralnej Krasów Reichenbach objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2600 złr., zakład wynosi 260 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 grudnia 1882 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 24 sierpnia 1882 uzyskali, ustanawia się pana Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 10 września 1882.

L. 3064 (7145 3—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniu: 17 listopada, w dniu 20 grudnia 1882, i dniu 12 stycznia 1883, każdym razem o 10 godz. z rana, publiczna sprzedaż realności pod l. 56 k. 13 sub. w Radwanie Macieja i Agnieszki Stanków i Macieja Stręka własnej.

Cena wywołania 600 zł. w. wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 22 kwietnia 1882.

L. 9404. (7030 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku kredytowego we Lwowie w kwocie 3000 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Ostrów i części Ostrowa dłużnika Władysława Mniszka własnych w terminach: dnia 17go listopada i dnia 15go grudnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, w tutejszym sądzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się połowę szacunku całych dóbr t. j. sumę 79.290 zł. 87 ct. w. a. Wadyum stanowi kwotę 7930 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tu-sądowej registraturze przejrzeć można.

Gdyby jednak rzeczone dobra na żadnym z powyższych terminów sprzedane nie zostały, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 15go grudnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 8 t. s., na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, ile inaczej jako do wniosku większości obecnych przystępujący uważani będą.

O czem się obydwie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu po dniu 21 maja 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej z miejsca pobytu niewiadomych Konstancyę Praszyńską, 1tt Bernfeld, Władysława Zapałowicza, tudzież nieobjętą masę spadkową po Mojżeszu Spitz do rąk niniejszem ustanowionego kuratora p. adw. dra Rosenbacha z zastępstwem p. adw. dra Łużeckiego zawiadamia i przez edykta znać daje.

Przemyśl, 6go września 1882.

L 4110. (7025 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia: 19go listopada, 20go grudnia 1882, i 22go stycznia 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużników Łukasza i Agaty Warsylewiczów, ciała tabularnego niestanowiącej, w Monasterzyskach pod l. k. 220 położonej, celem zaspokojenia pretensyi 500 zł w. a. z pn. na rzecz Stanisława Zaleszczyckiego względnie cesyonaryusza Bernharda Hesla z tem, że dopiero na trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 390 zł. Wadyum 39 zł w a

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Monasterzyska, 24go sierpnia 1882.

L 4585. (7177 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 16 rat po 10 złr. w. a. i resztującego dłużnego kapitału 84 złr. 52 ct. w. a, z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 16 października, 16 listopada i 19 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się sprzedaż realności Iwana Żyły własnej pod l. k. 85 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi sumę 300 zł. zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 13 września 1882

L 3221. (7176 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi ces uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 157 złr. 77 ct. w. a. i 16 rat po 18 zł. w. a. z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 4 września, 9 października i 17 listopada 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Wasyla Komanieckiego pod l. k. 30 subrep. 23 w Woli niżnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a. zaś wadyum 10 prc takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 28 lipca 1882.

Z. 8261 (7184 3—3)

Am 30 Oktober 1882 Vormittag 11 Uhr findet behufs Sicherstellung der Ausspeisung und Lieferung von sonstigen Bedürfnissen für das Garnisons-Spital Nr. 14 und dessen Filiale im Invalidenhause, dann für die Truppen-Spitäler in Sanok, Sambor und Stryj endlich für das Sanatorium in Szkło, bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Die näheren Bedingungen und die Ausrufs-Preise können bei den betreffenden politischen Behörden, der genannten Militär-Heil-Anstalten und bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eingesehen werden.

K. k. Militär-Intendanz.

Lemberg, am 15 Oktober 1882.

L. 11598. (7035 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 187 zł. 51 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 94 w Bajkowcach dłużników Bartka i Antoniny Woźniaków własnej, dnia: 16go listopada, 15go grudnia 1882, i 19go stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 50 zł w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 28 lipca 1882.

L. 11614. (7073 2—3)

Egzekucyjna licytacya połowy realności l. 587 i 588 w Brodach, Jakóba Riessberga własnej, odbędzie się na rzecz masy rozbiorowej Chai Katzenellenbogen pto 2000 rubli z pn. dnia 16 listopada 1882, godzina 11 przed południem, w biurze 2 za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa i wywołania 5502 zł. 50 ct. Wadyum 275 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć. Niewiadomym z pobytu wierzycielom Małce Derblich i Chaimowi Glück względnie sukcesorom ostatniego, tudzież wierzycielom po dniu 4 września 1880 na hypotekę weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem adw. dr. Braun, jako substytut adw. dra Weissteina

Brody, dnia 7 września 1882.

L. 7750. (6909 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 600 zł. w. a z pn. tudzież celem zaspokojenia pretensyi Wys. Skarbu w kwocie 500 zł. i 5 kr. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Wielopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Markusa i Freny Ulmanów należącej w jednym tylko terminie dnia 20 listopada 1882, o godz 10 rano, w tutejszym sądzie, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej 3000 zł w. a. wynoszącej za jakąkolwiek bądź cenę nawet niedorównającą wysokości ciężących na tej realności długów sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków ułatwiających, tudzież akt egzekucyjnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze. Ropczyce, 15 września 1882.

L. 40958. (6892 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego we Lwowie w kwocie 22965 zł. 10 ct. z przyn. odbędzie się dnia 16go listopada 1882, o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Berty Felner de Feldegg wedle wykazu hipotecznego sądu tutejszego l. 239 należących dóbr Zarzyszcze w powiecie Żółkiewskim położonych, na którym to terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 47950 zł. jednakże nie niżej sumy 38000 zł. w. a sprzedane zostaną, dalej że jako wadyum kwota 3800 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli a to: Judy Baumwalda, Maksymiliana Jenike, Kazimierza Szulimirskiego i Alberta Rolhhäusera, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2go stycznia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Dobrzański kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Moszyński mianowany został

Lwów, dnia 23go września 1882.

L. 11411. (7001 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Scheiba w Stanisławowie przeciw masie konkursowej Szymona Freunda o 30.000 zł. w. a. przeprowadzoną będzie na dniu: 16 listopada, 20 grudnia 1882, i na dniu 23 stycznia 1883, każdym razem o 10 godz. rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności i młyna parowego pod l $324/4$ w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 47.866 zł. w. a. Wadyum 4.787 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby po 10tym sierpnia 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dra Fischlera i tychże edyktem niniejszem się uwiadamia.

Stanisławów, 2go września 1882.

Upadłości.

L. 12984. (7263 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopol zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Berld Hass kupca w Husiatynie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k sędziego powiatowego Aloizego Brauna w Husiatynie a tymczasowym zarządcą masy p. Feite Pohoryllesa z Husiatyna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 2 listopada 1882, o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym celem przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 6 grudnia 1882, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 22 grudnia 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami. Tarnopol, dnia 18 października 1882.

Księgi gruntowe.

L. 14339. (7092 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) następujących.

I. Bieńkowice z Wolą Bieńkowską i folwarkiem Sikorzeniec, w gminie katastralnej Bieńkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Gruszów, Gruszów dolny i Wieża, w obrębie gminy katastralnej Gruszów, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

II. Łęki, w gminie katastralnej Łęki, w okręgu sądu powiatowego w Kętach:

Moszczanica, w gminie katastralnej Moszczanica, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Bielany, Bielany część i Solany czyli Zasolany, w obrębie gminy katastralnej Bielany, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Pewel przygległość do Ślemienia, w obrębie gminy katastralnej Pewel w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Zator, w obrębie gminy katastralnej Zator, w okręgu sądu powiatowego deleg miejskiego w Wadowicach; położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 27 kwietnia 1881 l. 6947 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 31 lipca 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1883 włącznie,

co do wykazów tabularnych ad I. w sądzie krajowym w Krakowie, zaś co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej, wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków, 28 września 1882.

L. 16021. (7162 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Smolarzyny, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Witkowice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Przewrotne, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Bidaczów, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Czajkowa, Dębiaki, Hyki z kolonią Reisheim, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Paszczyna z miejscowością Kochanówka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Chrząstówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Olchowa, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Dąbie i Krzyworzeka, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Poręba, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie,

Zabłędza, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Barczyce, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Wałowa Góra i Kisielówka, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Pewel wielki, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Wulka Łętowska, Przędzel w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Pilchowa, Brzoza, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie,

Rajsko, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

położonych otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 5 maja 1881 l. 7504, do zgłoszeń praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 sierpnia 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 czerwca 1883 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Krakow, 28 września 1882.

L. 12160. (7242 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości dworskiej w gminie Łobzów i Gramatyka w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 17 kwietnia 1878, l. 4263 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 30 czerwca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 maja 1883 włącznie, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 31 sierpnia 1882.

L. 5283 (7305)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Boryszkowce rozpoczną się dnia 28 października 1882, o godzinie 9 rano.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

O czem komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego interesowanych zawiadamia.

Mielnica dnia 30 września 1882.

Konkursa.

L. 654 (6992 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 listopada 1882 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze fizyki w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 zł. w. a., będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia mianowania po koniec września 1884 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dnia 8 października 1882.

L. 49655 (7240 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi „Ożańskiej" o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla Terleckich krewnych założyciela fundacyi śp. Marcelego Wincentego, Leopolda tr. im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże, dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, naówczas otrzymać może stypendyum powyższe, młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach które przed rokiem 1772 stanowiły królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich, niemniej iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyum tego wykonywa na propozycyę Wydziału krajowego Wny Aleksander Terlecki właściciel dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem

We Lwowie. dnia 10 października 1882.

L. 48520. (7238 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Pierwsze o rocznych 265 zł. przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, drugie o rocznych 254 zł. dla krewnych śp. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a to w następującym porządku; dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Na przypadek gdyby nie było odpowiednich kandydatów imienia Egierskich, otrzymać mogą stypendyum dla nich przeznaczone, przez substytucyę, uczniowie pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich i odwrotnie.

Gdyby zaś nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ni też z familii Siedleckich, natedy nadane będą stypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synom prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku, może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 6083. (7220 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżniona została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w 4rech tygodniach od 26 października 1882 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 16 października 1882.

L. 49658. (7239 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonych przez gminy i mieszkańców byłego powiatu Radymniańskiego każde po 55 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tych stypendyów ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych, gmin byłego powiatu Radymniańskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Pierszeństwo do jednego z tych stypendyów mają synowie włościan.

Prawo nadawania jednego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, drugie nadaje Wydział krajowy.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymniańskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe, uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie, i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wiel. Księst Krakowskiem.

We Lwowie d. 10 października 1882.

L. 62634. (7295 1—3)

W celu obsadzenia trzech posad asystentów w c. k. lwowskiej szkole weterynaryi na przeciąg dwóch lat t. j. roku szkolnego 1882/3 i roku 1883/4 mianowicie:

a) posady asystenta katedry anatomii z roczną remuneracyą 500 zł.,

b) posady asystenta tej samej katedry z roczną remuneracyą 600 zł. w. a.,

c) posady asystenta katedry farmakologii i farmakognozyi z roczną remuneracyą 600 zł. w. a,

rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada b. r.

Kandydaci, którzy mogą udowodnić, że posiadają wiadomości potrzebne do objęcia powyższych posad, a w szczególności także znajomość języka polskiego winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 20 października 1882.

L. 48689. (7311 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. w. a, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby niebyło krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknych w szkołach, zakładach publicznych lub na uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody iż należą do herbowej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 42336. (7150 3—3)

Celem nadania jednego a względnie więcej stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego", ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum wynosić będzie 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni kandydaci, którzy według tego, co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów, dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy położnczyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30 września 1882.

L. 48518. (7151 3—3)

Celem nadania dwóch, a względnie więcej stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następujący kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich, z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240 300 lub 360 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 49654. (7152 3—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., które nadane być mogą uczniom, do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej;

2) są w kraju urodzeni;

3) obrządku rzymsko-katolickiego;

4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.

5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością; i że

6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby

szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwy zajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, zagranicę do dalszego ich kształcenia się który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1882.

Zl. 40830. (7187 3—3)

Aus der Konstantin von Zahorski'schen Stiftung ist vom Schuljahre 1882/83 an, ein neu errichtetes Stipendium jährlicher 200 fl. an einen Schüler der Landwirthschaft zu vergeben.

Zur Erlangung dieses Stipendiums sind ausschließlich Studierende berufen, welche österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch-katholischer Religion sind, und in einer, dem Studium der Landwirthschaft gewidmeten, in Oesterreich, d. i. in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern gelegenen Lehranstalt ihren Studien ordnungsmäßig obliegen.

Der Stipendist bleibt bis an das Ende seiner Studien im Genuße des Stipendiums und kann ihm, wenn er seine Studien mit Auszeichnung zurückgelegt hat und sich im Auslande in seinem Fache ausbilden will, dasselbe noch für die Dauer eines weiteren Jahres belassen werden.

Die mit dem Taufscheine, dem Heimatsscheine, den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester belegten, gestempelten Gesuche sind im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichtsanstalt bis 14 November 1882 bei der k. k. n. öst. Statthalterei in Wien, welcher das Verleihungsrecht zusteht, zu überreichen.

Von der k. k. n. öst. Statthalterei

Wien, am 26 September 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17792. (7406 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Wawra Kaługi o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parceli 430/2, 432, 434/1, 456/1, 456/2, 504/1, 515, 547, 561/1, 561/2, 615 w gminie Chomiakówka w okręgu sądu powiatowego w Czortkowie położonych, temuż c. k. sądowi powiatowemu poleconem zostało, ażeby wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go października 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu. służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie swoje oznajmienie do dnia 31 grudnia 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oz ajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiąz u zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z zatwierdzenia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1882.

L. 7280. (6999 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej c. k. akc. banku hipotecznego, przeciw Izakowi Jakóbowi dw. im. Steigmann pto 113 zł. 40 ct. w. a. i 1590 zł. 8 ct. ustanawia kuratorem dla egzekuta z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dra Freudenberga i doręcza temuż uchwałę z dnia 1/6 1882 l. 557 przyjmującą, protokół licytacyi realności l. 521 w Kołomyi do wiadomości sądu.

Rzeczą więc jest Izaaka Jakóba Steigmanna ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić ze swej strony środków dowodowych, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 27 lipca 1882.

L. 1750. (7113 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Iwanowi Cikało o 133 zł. w. a. z pn. Jacka Hnidec kuratorem. Iwana Cikały z miejsca pobytu niewiadomego wzywając go, ażeby o swoim pobycie doniósł, lub też pełnomocnika ustanowił.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, 20go lipca 1882.

L. 4572. (6851 3—3)

Ces. królew. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów pp. Edwarda Zakliki a mianowicie: Romana Zaklikę, Józefę z Zaklików Skrzyńską, Władysława Zaklikę, Zdzisława Zaklikę, Edwarda Zaklikę, Jarosława Zaklikę, Annę Zakliczankę i Helenę Zakliczankę, z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci ich sukcesorów i prawonabywców, że przeciw nim tudzież Dorocie z Zaklików Straszewskiej, Władysławowi Zaklice i Kazimierzewi Zaklice Hirsch Kanarek z Rzeszowa wniósł pozew de praes 2 sierpnia 1882 do l. 4572 o wykreślenie sumy 840 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 289 i 290 w Rzeszowie, tudzież sumy 400 zł. na tychże realnościach na rzecz Salamona Enhera ciążącej z prośbą o adnotację sporu w hipotece i że w załatwieniu tegoż pozwu termin do wniesienia obrony w dniach 90 wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych ani ich sukcessorów i prawonabywców nie jest znane, przeto c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w celu zastępowania pozwanych, również na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra p. Fechtdegena kuratorem ich ustanowił, z którym spór wytoczony wedug ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem ces. król. sądowi obwodowemu w Rzeszowie donieśli. w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Rzeszów, 31 sierpnia 1882.

L. 40452. (7016 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 września 1882 do l. 40452 wnieśli pp. Emil Artur i Oskar hr. Potoccy przeciw Wincentemu Thulliemu prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla obowiązku ks. Michała Dąbrowskiego do oddania Wincentemu Thulliemu za prowadzenie procesu o dziesięcinę z dóbr Medwedowce jednej połowy przypadającej reluicyi w stanie biernym sumy 9500 zł. m. k. na rzecz ks. Michała Dąbrowskiego na dobrach Buczacz z przyległ. intabulowanej, zaprenotowanego, na którą w myśl §. 45 ust. hip. wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 listopada 1882 godzinę 11tą przed południem.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Thulliego został adwokat dr. Bobownik kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dzidowski mianowany.

Wzywa się zatem Wincentego Thulliego, aby potrzebną informacyą ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił. gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze. Lwów, 23 września 1882.

L. 11824. (6966 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Leopolda Wiśniowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż w sporze Władysława Minnickiego przeciw spadkobiercom Jana Wiśniowskiego o wyekstabulowanie ze sumy 1419 zł. 35½ ct. w. a. na Zawadce ciążącej prawa zastawu dla sumy 450 zł. w. a. z pn. przeznaczył dla zastępstwa jego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Brzeskiego ze substytucyą adwokata dra Salomona na kuratora, któremu tak uchwała t. s. z dnia 3 sierpnia 1882 l. 9662, jak i następne w powyższym sporze zapaść mające uchwały doręczone będą.

Tym edyktem wzywa się Leopolda Wiśniowskiego, aby w przeznacznym czasie albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i to tutejszemu sądowi oznajmił, w ogóle do obrony prawem przepisanych środków użył; inaczej wynikające z jego spóźnienia skutki, sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 28 września 1882.

L. 9650. (6963 3—3)

Ces. kr. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia nieznanym z miejsca pobytu Petroneli Seidlównej, Annie Seidlowej, Józefowi Garczyńskiemu, Róży Maurowej, Leopoldowej Wierzbickiemu i Eleonorze Wierzbickiej i ich z życia i miejsca pobytu i z nazwiska nieznanym spadkobiercom, iż Samuel Ringel wniósł tu prośbę o zaintabulowanie go za właściciela izby, piwnicy i gruntu pod takowemi w realności pod l. 124 w Przemyślu na Władyczu będącej, tudzież za właściciela $^1/_{30}$ i $^1/_5$ części tej realności, oraz o wykreślenie rozmaitych uchwał odmownych w stanie czynnym i biernym tych realności prenotowanych, która tusadowa uchwałą z 13 września 1882 l. 9650 załatwiono i tę uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi drowi Łużeckiemu doręczono. Przemyśl, 13 września 1882.

L. 12408. (7020 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jerzego (Georga) Hofmana względnie jego niewiadomych spadkobierców, że Józefa Klement jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń wytoczyła przeciw niemu skargę o wyeliminowanie sum 75 duk. holend. i 253 zł. 25 kr. czyli 101 zł. 12 kr. m. k. z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległościami z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 53 miejscu dla Jerzego Hofmana umieszczonej, którą uchwałą z 6 października 1882 l. 12408 do postępowania pisemnego zadekretowano i do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono, tudzież kuratorem dla niego ustanowiono dra Malawskiego z substytucyą dra Gałeckiego.

Zaleca się pozwanemu, by kuratorowi informacyi do obrony na czas udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 5 października 1882.

L. 19297. (6849 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Baranowskiego, że ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Maryi Kurdwanowskiej przeciw Kazimierzowi Baranowskiemu pto 1000 zł. z pn. kuratorem ad actum adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza w celu wręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1882 l. 10099 i następnie w tej sprawie zapaść mających uchwał.

Kraków, dnia 7 września 1882.

L. 22713. (7104 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydano t. s. uchwałą z dnia 10 października 1882 l. 21713 nakaz zapłaty, polecający Ludwikowi Lipińskiemu jako wystawcy, aby zaskarżoną sumę 875 zł. w. a. z pn. powodowemu Towarzystwu w dniach trzech zapłacił, lub w tymże samym czasie wniósł zarzuty i że egzemplarz nakazu zapłaty, dla Ludwika Lipińskiego przeznaczony doręczony został adw. drowi Leo, ustanowionemu kuratorowi ad actum, dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 10 października 1882.

L. 26581. (7185 3—3)

Floryan Obmiński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 września 1882 l. 14055 notaryuszem w Żmigrodzie mianowany, złożył na dniu 11 października 1882 przysięgę służbową.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 12 października 1882.

L. 52913. (7306 1—6)

Od dnia 1go stycznia 1883 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jednym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct., 3 złr., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31 stycznia 1883 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1883 równać się będzie zupełnemu niestemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1883 włącznie, będą urzędowe magazyny templowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1883 niema miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed 31 stycznia 1883 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane marki stemplowe, mogą być także po dniu 31 stycznia 1883 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 14 października 1882.

Съ днемъ 1 Янꙋарїѧ 883, бꙋдꙋтъ ôтмѣнніи значки штемплевіи кождого рода съ изатїемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведеніи, а то:

по ½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., наконецъ значки штемплевіи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевіи кождого выжше наведенного рода, которіи теперъ оуживаютъ сѧ, маютъ съ кôнцемъ Янꙋарїѧ 1883 года съ всемъ выйти съ оупотребленїѧ.

Протое оуживане дотеперѣшнихъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Янꙋарѧ 1883 года оуважати сѧ бꙋде ако неисполненїе закономъ опредѣленой обовѧзанности штемплевой и потѧгне за собою такіи правніи наслѣдствїѧ, якіи пôслѧ закона о належитостѧхъ сꙋтъ за неостемпльковане опредѣленїи.

Съ днемъ 1 Февꙋарїѧ до включно 30 Цвѣтнїѧ 1883 бꙋдꙋтъ оурѧдови магазины штемплевіи при захованю законныхъ опредѣленій и приписôвъ, дотеперѣшніи значки штемплевіи безплатно на новіи перемѣнїовати.

По 30 Цвѣтнїѧ 1883, не бꙋдꙋтъ бôльше зъ обѣгꙋ взѧтіи значки штемплевіи вымѣнѧніи анѣ винадгородженій.

Книги промисловіи и торговельніи тоже бльанкети вексловіи, рахꙋнки и проч. на которыхъ сꙋтъ оумѣщеніи давнѣйшіи, однакже передъ 31 Янꙋарїѧ 1883 по приписамъ оурѧдово перепечатаніи значки штемплевіи, могꙋтъ бꙋти и по 31 Янꙋарю 1883 года оупотребленіи.

Зъ ц. к. краевой Дирекціи Скарбовой

Львôвъ, днѧ 14 Октобрѧ 1882.

Vom 1 Jänner 1883 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesetzt, und zwar Stempelmarken zu:

½ kr., 1 kr., 2 kr. 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit 31 Jänner 1883 gänztlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der, außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1883 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die, auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschließlich 30 April 1883 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt

Nach dem 30 April 1883 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1883 erfolgte ämtliche Ueberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Jänner 1883 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg, am 14 Oktober 1882.

Zu Abth. 13 ad N. 1703 ex 1882.

Kundmachung.

Das k. k. Reichs=Kriegs=Ministerium beabsichtigt, den Bedarf der in dem angehängten Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1883, im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicher zu stellen und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen folgendes zu dienen,

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt.

Zwischenhändler sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle Firmen und Gewerbetreibende, welche sich an dieser Offertverhandlung betheiligen, haben mittelst eines von den hiezu berufenen — unten näher bezeichneten — Behörden ausgefertigten Zeugnißes nachzuweisen, daß sie als solide Unternehmer und als Selbsterzeuger befähigt sind, die zur Lieferung angebotenen Mengen zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollirten Firmen die Handels und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen, für Gewerbetreibende, die keine Firma führen, fertigen in den zum Reichsrathe gehörigen Königreichen und Ländern die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz, in den Ländern der könig. ung. Krone die landwirtschaftlichen Bezirksvereine die Zeugnisse aus.

Nachdem aber derlei Zeugnisse nicht zu Handen der Partheien ausgestellt werden, sondern als ämtliche Ausfertigungen unmittelbar an das Reichs Kriegs=Ministerium zu leiten sind, so haben die Offerenten, behufs Erlangung der Solidität= und Leistungsfähigkeits=Zeugnisses, bei ihrer Handels= und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der politischen Behörde, oder bei dem zuständigen landwirtschaftlichen Bezirksvereine zur rechten Zeit das Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor= und Zunamen, Geschäftszweig und Wohnort, das die Verhandlung abführende Militär=Amt, der Tag der Verhandlung, dann die Qantität und Qualität des Sicherstellungs=Objektes genau anzugeben sind.

Der von der betreffenden Behorde auf dieses Gesuch ausgefertigte Bescheid ist dem Offerte beizulegen.

Offerte, welche mit einem solchen Bescheide nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden.

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal=Quantums, in keinem Falle aber ein geringeres, als das angeführte Minimal=Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz — oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt (Punkt 2).

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenen Montursdepot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags=Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, dem Offerenten nächstbefindlichen Monturs=Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten der Spedition an jenes Monturs=Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs=Depots befinden sich in Wien, Brünn, Budapest und Graz

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs=Depots, dann bei den Filial=Monturs=Depots in Jaroslau und Carlsburg zur Einsicht bereitstehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1883 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, daß von dem bestellten Quantnm

1/4 bis Ende März 1/4 bis Ende Mai 1/4 bis Ende Juli 1/4 bis Ende September	1883 zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1883 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs=Kriegs=Ministeriums binnen vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1883, jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1883.

7. Das Reichs=Kriegs=Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflektiren und hienach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs=Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär=Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in öster. Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, daß sie sich dem k. k. Militär=Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heißt: Einer für Alle und Alle für einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs=Kriegs=Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des, nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Werthes bei einer Militär=Zahlstelle zu erlegen. Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Kautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs= und Bürgschaftsurkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt, und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der betreffenden k. k. Finanz=Prokuratur, rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der vom General= (Militär=) Kommando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär=Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs= oder Bürgschafts=Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Kouverte (nach dem am Schluße der Kundmachnng angedeuteten Formulare), einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins, an die hiezu berufene Militär=Zahlstelle zu wenden

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis=Dokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis **30 November 1882 Zwölf Uhr Mittags**, bei dem k. k. Reichs=Kriegs Ministerium im Einreichungs=Protokolle einzutreffen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags=Entwurfes abgefaßt und können vollinhaltlich bei jeder Militär=Intendanz, bei jedem Monturs=Depot und Filial=Monturs=Depots, dann bei den Handels= und Gewerbekammern der österreichisch=ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, daß sie die Lieferungs= und Kontraktsbedingnisse (Vertrags=Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittsbefugnisses und der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt vom Momente der Ueberreichung, für das k. k. Militär=Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs=Kriegs=Ministeriums verständigt worden ist

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs=Depot durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs=Kriegs=Ministerium hält sich an eine modifizirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin kummulativ enthaltenen Anboten nur ein oder der andere Anbot angenommen wurde.

19 Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Kaution zu erhöhen und den förmlichen Kontrakt abzuschließen.

Ein Pare des Kontraktes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klassenmäßigen Stempel zu versehen

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages, ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung, nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien, im Oktober 1882.

Formulare zum Offerte.

(50 kr Stempel). Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs=Depot zu . . . . .

Ich N. N. wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1883 konraktsmäßig liefern zu wollen

der zu lieferenden Artikel		Preis in österr. Währung				
Quantum	Benennung	für	fl	kr.	Sage!	
					Gulden	Kreuzer
Stück		1 Stück				
Garn.		1 Garn.				
Meter		1 Meter				

Ich bestätige zugleich, daß ich die Muster, so wie auch die Lieferungs= und Kontraktsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerse, und mich verpflichte, obigen Artikel unter genauer Zuhaltung aller Kontraktsvorschriften bis Ende September 1883 in folgenden Raten und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1883
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1883
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1883
„ „ „ „ „ „ „ September 1883 zu liefern.

Für die richtige Erfühllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unten abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär=Kassa in N . .) erlegten 5 perzentigen Vadium von . . . Gulden bestehend aus . . . . (Werthpapieren, Baarschaft, Urkunden ꝛc) welches dem Lieferungswerthe von . . . . fl. . . kr. entspricht.

Das von der Handels= und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits=Zeugniß liegt bei

N. N. am . . . . 1882.

N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Convert des Offertes.

An das k. k. Reichs=Kriegs=Ministerium
in
Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Convert des Vadiums.

An das k. k. Reichs= Kriegs= Miuisterium
in
Wien.

Depositenschein über . . . . fl. in (Baarschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniß

der Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
2000	6700	Stück	Pferdedecken mit dem Gewichte von 364 bis 420 Dkgr.	1 Kilgm
520	520	„	fertige Kappen (aus grammelirten Hallina für Kerkersträflinge)	1 Stück
120	120		fertige Kaputröcke mit Kapuzen	1 „
450	450	„	fertige Leibeln mit Aermel	1 „
20	20	„	fertige Winterhosen mit Springeisen	1 „
550	550	„	„ „ ohne Springeisen	1 „
400	400	„	Sacktücher von blaugedrucktem Baumwollstoff für Kerkersträflinge	1 „
1600	1600	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
500	500	Gir	Attila=Pelzbräme in Fellen zusammengesetzt	1 Garnitur
5000	19.600	Stck.	adjustirte Infanterie=Czako ohne Adler und Rosen	1 Stück
900	900	„	adjustirte Jägerhüte ohne Kopfschnüre, ohne Embleme, ohne Federbüsche	1 „
670	670	Stck.	Uhlanen-Czapka ohne Roßhaarbusch, ohne Adler, mit Schuppenbänder (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuch zu adjustiren: 80 Stück kaisergelb, 200 Stück dunkelgrün, 80 Stück krapproth 20 Stück weiß, 110 Stück dunkelblau, 150 Stück lichtblau, 10 Stück kirschroth)	1 „
640	640	„	Hussaren-Czako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Roßhaarbusch, ohne Schnurverzierung (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuch zu adjustiren: 40 Stück krapproth, 100 Stück weiß, 30 Stück dunkelblau, 170 Stück lichtblau, 300 Stück aschgrau	1 „
150	150	„	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere	1 „
1000	1000	„	Helme mit Schuppenbänder für Dragoner	1 „
300	300	„	Schirmeinfassungen	1 „
200	200	„	Kammdecken (zu Dragoner=Helmen)	1 „
150	150	„	Kammschienen (zu Dragoner=Helmen)	1 „
400	400	„	Adler (zu Dragoner=Helmen)	1 „
370	370	Paar	Seitengabeln (zu Dragoner=Helmen)	1 Paar
200	200	„	adjustirte Schuppenbänder (zu Dragoner=Helmen)	1 „
80	80	Stck.	Roßhaarbuschkettchen (zu Uhlanen=Czapka)	1 Stück
1300	1300	„	Adler ohne Nr. (zu Uhlanen=Czapka)	1 „
170	170	Paar	adjustirte Schuppenbänder (zu Uhlanen=Czapka)	1 Paar
800	800	Stck.	Adler mit Nr. zu Hußaren=Czako	1 Stück
10.000	21.000	„	Rosen zu Infanterie=Czako	1 „

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
1000	1000	Stck.	Rosen zu Hußaren=Czako	1 Stück
3000	3000	„	Ziffern aus Packfong zu Czako-Adler	1 „
500	500	„	Jägerhut=Embleme mit Nummern	1 „
6000	6000	„	Messingkapseln sammt Schnur zu Legitimationsblätter	1 „
1000	2800	„	Kavallerie=Schützen=Abzeichen	1 „
1000	3500	„	schwarze } Roßhaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 „
120	120	„	rothe	1 „
1000	3400	„	schwarze } Roßhaarbüsche für Hußaren	1 „
90	90	„	rothe	1 „
1000	1800	„	schwarze } Roßhaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	1 „
30	30	„	rothe	1 „
1000	1500	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
5000	22.000	Dtzd	große } messingene } Infanterie=Knöpfe	1 Dutzend
5000	7000	„	kleine	1 „
5000	26.000	„	große } zinnerne	1 „
5000	7000	„	kleine	1 „
5000	21.000	„	große } messingene Knöpfe mit Nummern	1 „
5000	9500	„	kleine	1 „
1500	1500	„	große messingene } Uhlanen=Knöpfe	1 „
1300	1300	„	große zinnerne	1 „
150	150	Stck	hellgraue } Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
330	330	„	gelbe	1 „
5000	34.000	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
1000	5000	Meter	Czako=Borden für Feldwebels	1 Meter
1000	4500	„	Czako=Borden für Korporale	1 „
900	900	„	Feldwebels=Distinktions=) mit) Vorstoß	1 „
1000	9000	„	Bördchen von Seide) ohne)	1 „
1000	9000	„	seidene Armstreifen=Bördchen für Freiwillige	1 „
620	620	Grt	Anhängschnüre zu Attila	1 Garnitur
1000	4960	„	Anhängschnüre zu Waffenröcke für Dragoner	1 „
1000	3450	„	Anhängschnüre zu Waffenröcke für Artillerie	1 „
1000	3900	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
10 000	20 000	„	Schnüre zu ungarischen Tuchhosen	1 „
1000	8000	„	vierkantige Attila=Schnur	1 „
1000	2700	„	Strupfenbänder zu Czismen	1 „
1000	2700	Stck	Anhängschnüre zu Signalhörner	1 Stück
1000	21 000	„	scharlachrothe } Schützen= } Abzeichen	1 „
1000	4700	„	grasgrüne	1 „
350	350	„	dunkelgrüne Steuermanns-	1 „
1000	1350	„	kirschrothe Arbeits=Auszeichnungen	1 „
1000	4000	„	Schnurverzierungen zu Hußaren=Czako	1 „
1000	2900	„	Jägerhutschnüre	1 „
10.000	23.000	„	Infanterie Porte épée	1 „
3000	7800	„	Kavallerie=Porte-épée mit Lederbesatz	1 „
10.000	58.000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
4000	8000	„	Dragoner=) Sporen sammt Nieten	1 „
2000	4000	„	Hußaren=)	1 „
1000	3000	„	Steigbügel	1 „
900	900	Stck.	unverzinnte { Reitstangen ohne Kinnketten und Hacken	1 Stück
1000	3000	„	Kinketten ohne Hacken	1 „
1000	3000	„	rechtsseitige) Kinnketten=Hacken	1 „
1000	3000	„	linksseitige)	1 „
1000	4000	„	Knebeltrensen	1 „
1000	4800	„	Stallhalfter=Anhängketten ohne Strupfenstücke	1 „
1700	1700	„	Infanterie=Spaten } mit Stiel	1 „
170	170	„	Waldhacken,	1 „
200	200	„	Handhacken,	1 „
270	270	„	Krampen,	1 „
130	130	„	Schaufeln mit Stiel für Fußtruppen,	1 „
120	120	„	„ „ „ „ Kavallerie,	1 „
70	70	„	Kettensägen,	1 „
140	140	„	komplete zerlegbare Handsägen,	1 „
50	50	„	Maßstäbe sammt Futeral	1 „
80	80	„	Sägefeilen mit Heft	1 „
130	130	„	Beißzangen	1 „
10 000	10 000	„	Schallnägel	1000 „
14 000	14 000	„	lange) Drahtstiften	1009 „
14.000	14 000	„	kurze)	1000 „
2000	5000	„	Striegel mit Handriemen	1 „
2000	5000	„	Kochgeschirre à 2 Mann Infanterie	1 „
900	900	„	Kochgeschirre à 2 Mann Kavallerie	1 „
270	270	„	Kaffee=Portionenbecher	1 „
10.000	66.000	„	blecherne Eßschalen sammt Deckel	1 „
10.000	25 000	„	komplete gläserne Feldflaschen mit Blechüberzügen und Tragschnüren	1 „
10.000	17.000	„	Gläser zu Feldflaschen	1 „
220	2?0	„	adjustirte messingene Schrauben=Trommeln	1 „
900	900	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
8	8	Stck	Trommel= { Särge	1 Stück
1500	1500	„	Felle	1 „
56	56	„	Reife	1 „
600	600	„	Saiten	1 „
400	400	„	Spannstäbe mit Schrauben	1 „
250	250	„	Schlägel=Doppelhülsen von Messing	1 „
500	1250	„	Kompagnie=) Signalhörner mit Mundstücken	1 „
80	80	„	Bataillons=)	1 „
180	180	„	Mundstücke zu Signalhörner	1 „
10 000	30.000	„	Tragschnüre zu Feldflaschen	1 „
650	650	„	Schnürstricke	1 „
5000	9000	„	Fouragestricke	1 „
2000	2000	„	Pferdefußfesseln	1 „
1400	1400	„	Tränkeimer	1 „
800	800	„	beschlagene Pferdepflöcke	1 „
3000	6000	„	Kardatschen mit Handriemen	1 „
5000	5000	Grt	Sattelsitzleder, in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitu

K. k. Militär=Intendanz in Lemberg.

Lemberg, am 15 October 1882.

L. 22096. (6918 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejca pobytu Ludwika Lipińskiego iż na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie uchwałą z dnia 29 września 1882 l. 22096 wydano nakaz zabezpieczenia polecający mu, aby jako przyjemca wekslu zabezpieczył rzeczonemu Towarzystwu w przeciągu dni trzech sumę wekslową 550 zł. w. a. przypadającą do zapłaty w dniu 9 listopada 1882 i że przeznaczony dla niego nakaz zabezpieczenia doręczono p. adw. Dr. Leo, jako kuratorowi ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 29 września 1882.

L. 3121. (7009 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwiska nieznanych spadkobierców ś p. Wasyla Pawłyszyna z Krywki iż w sprawie Benia Zeitlicha przeciw Mikołajowi Dołhy i leżącej masie spadkowej Wasyla Hatalaka pto 12 zł. ustanowiono kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Wasyla Hatalaka wójta z Krywki do którego spadkobiercy celem obrony zgłosić się mają. C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 19 września 1882.

L. 4966. (6948 2—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia Adelę z Kolmów Leistynową z miejsca pobytu niewiadomą, iż w sprawie Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw masie nieobjętej po Eliaszu Leistynie pto 5000 zł. ustanowił dla niej kuratora w osobie p. Antoniego Hanusza w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 20 lipca 1882.

L. 12407. (7019 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych Jerzego (Georga) Gostyńskiego, Franciska Gostyńskiego i Amalię hr. Bonfleur, a względnie ich spadkobierców, że przeciw nim Józefa Clement, jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń z przyległościami wniosła skargę o wyeliminowanie i wykreślenie pozostałych 1/192 i 1/8 części ze sum 4522 złr. 12 ct. m. k. i 9182 zł. 32¼ ct. m. k. z pn. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległościami z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 18 i 34 miejscu dla masy spadkowej Maryi ks. Radziwiłł kollokowanych, wskutek czego wyznaczony został termin do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, tudzież, że kuratorami dla nich ustanowiono adwokatów dla pierwszego Malawskiego, dla drugiego Busia, a dla trzeciej Kaczkowskiego.

Zarazem zaleca im, ażeby kuratorom swym informacyi do obrony potrzebnej udzielili, lub innych pełnomocników swych sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ze zaniechania tego sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie, dnia 5 października 1882.

L. 3905. (6880 1—3)

C. k sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że przeciw Mojżeszowi Enker i Reisli Enker z miejsca pobytu i życia niewiadomym pod dniem 26 września 1881 l. 5712 Hirsch Kanarek wniół skargę o uznaprawa zastawu dla częściowej kwoty 840 zł. m. k z większej 4000 zł. m. k. pochodzącej za zgasłą i intabulacyę wykreślenia tegoż ze stanu biernego realności l. 289 i połowy 290 w Rrzeszowie położonej. Skarga ta uchwałą tut. sąd. z dnia 1 grudnia 1881 l. 5712 do pisemnego postępowania z poleceniem wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowaną została.

Otóż, ustanawiając teraz dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Enkera i Reisli Enker a w razie ich śmierci dla tychże sukcessorów lub prawonabywców kuratora w osobie Dr. Reinesa ze substytucyą Dr. Bindera wzywa tychże nieobecnych. aby ustanowionemu dla nich kuratorowi środki do obrony udzielili, lub jeśliby innego zastępcę sobie obrali, takowego sądowi wskazali.

Rzeszów, 28 września 1882.

L. 35567. (6934)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z zycia i miejsca pobytu Zygmuntowi Weishausowi, że w sprawie Józefa Nomis przeciw niemu o 500 złr. z pn. uchwałą ts z dnia 3 czerwca 1882, l 23073 dzzwolone zostały rozmaite kroki egzekucyjne na wierzytelności jemu przeciw trzecim osobom przysługujące i że celem doręczenia mu tej uchwały i następnych w toj sprawie egzekucyjnej wydanych, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw Dr. Sanda, dodając temuż za zastępcę adw. Dr, Landesbergera.

Wzywa się zatem Zygmunta Weishausa, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 września 1882.

L. 4680. (7304 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia p. Maryannę z Rafałowskich Kułakowską a względnie jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim Kasriel Bring o ekstabulacyę obowiązków rozebrania muru i uprzątnienia gruzów dawnego kościoła OO. Franciszkanów w Haliczu, podmurowanie ściany, lub zapłacenia kary umówionej, nareszcie zapłacenia ceny kupna 240 złr. m. k. z pn., ze stanu biernego realności w Haliczu pod kons. Nr. 98 st./117 now. położonej, jak Dom II, pag 49, nr. I on., wniósł skargę i prosił o pomoc sądową, względem czego do sumarycznej rozprawy tego sporu termin na dzień 13go listopada 1882 o godz. 10 rano wyznaczony został.

Dla zastąpienia pozwanych na ich niebezpieczeństwo i koszt ustanowiono dra Przemyskiego w Haliczu kuratorem z którym wniesiona sprawa według przepisanej dla Galicyi procedury sądowej będzie pertraktowaną.

Przypomina się przeto pozwanym, aby w należytym czasie albo sami stanęli, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego rzecznika wybrali sądowi oznajmili i przedsięwzięli służące do obrony przepisane środki prawne, gdyż powstałe w zaniedbaniu skutki sami sobie przypiszą.

Halicz, dnia 27 lipca 1882.

L. 27303. (7308 1—3)

Teofil Witosławski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 września 1882 l. 14055 notaryuszem w Tyśmienicy mianowany złożył dnia 19go października 1882 przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 20 października 1882.

L. 5957. (6822 1—3)

Bobrecki c. k. sąd powiatowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pfisterera, że na prośbę Simona Kattera z Bóbrki, z dnia 18go lutego 1881, l 1373, dozwolono uchwałą z dnia 18 lutego 1881, l. 1373 prenotacyę prawa własności do realności pod l. d. 130 w Bóbrce położonej, wedle księgi głównej Tom. I., str. 9 n. 1 włas, na imię Krystyny z 1go małż. Pazirskiej z 2go małż. Pfisterowej zapisanej na rzecz Simona Kattera i celem doręczenia powołanej uchwały dla Józefa Pfisterera, kuratora ad actum w osobie p. Teofila Waydowskiego c. k notaryusza w Bóbrce.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce, 10 września 1882.

L. 22017. (7223)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Dawid Rothhirsch, handel drzewem", której używać tenże będzie jako właściciel handlu drzewem podpisując takową Dawid Rothhirsch.

Kraków, 6 października 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Cierpiącym na gościec

udziela porady z tej choroby wyleczony bezpłatnie, pod **G. A.** poste rest. **w Bernie.** 34 4/b/IX

(6665 7 20)

Śliwki suszone świeże.

Netto $4^1/_2$ klo. wyborne duże w paczce, fr. złr. 2.25
„ $4^9/_{10}$ „ „ „ w woreczku „ „ 2.34
„ $4^9/_{10}$ „ średnie w woreczku franco „ 2.15

Powidła świeże.

Netto $4^1/_2$ klo. słodkie i czyste w paczce fr. złr. 2.05
„ $4^1/_2$ „ „ średnie „ franc: „ 1.86

Smalec czysty i świeży.

Netto $4^3/_{10}$ klo. wyborny w paczce franco złr. 4.30
„ $4^4/_{10}$ „ „ w blaszance „ „ 4.55

Słonina świeża.

Netto $4^3/_4$ klo. najlepsza biała lub wędzona f. złr. 4.45
„ $4^3/_4$ „ „ paprykowana fran złr. 4.55

Sardynki i śledzie.

Brutto 5 kl. faseczka sardyn. maryn. l. 1. fr. złr. 2.65
„ 5 „ „ „ „ l. 2. „ „ 2.50
„ 5 „ „ śledzi „ franco „ 2.70

Bryndza jesienna.

Netto $4^2/_{10}$ klo. najlepszy gatunek, franco złr. 4.

---

1 klo. **marmolady** morelowej . . . złr. 1.60
1 „ **migdałów** słodkich dużych . . złr. 1.15
1 „ **jabłek** zimowych mięszanych 18 do 24 ct.
1 „ **gruszek** wybornych 40 do 50 ct.
1 „ **papryki** królewskiej złr. 1.

Maść na rany wszelkiego rodzaju od 5 do 50 ct.
„ na skóry wyborna 1 klo. 80 ct.
$^1/_2$ litra **pomidorów** gotowanych 25 ct.
$^2/_{10}$ „ **soku malinowego** lub **wiszniowego** 25 cent.
HERBATA w różnych gatunkach 1 klo. od 2·80 do 12 zł.
MARONY (kasztany) $4^3/_{10}$ klo franco od 1·55 do 2 zł.

Przy nadesłaniu należytości za 3 paczki, wypada porto o 30 ct., przy pojedyńczych o 6 ct. taniej.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (6553 5—15)

Ważne dla właścicieli drzew owocowych!

Maść i papier do zniszczenia owadów szkodliwych



Skład główny dla Galicyi w Handlu **Karola Ballabana** we Lwowie.

Puszka maści 75 ct.
1 rulon papieru 90 centów.

(7211 2—4)

Zniżone cenniki

na rok 1882 fabryki pieców zwanych (6533 9—15)

Meidinger-Oefen

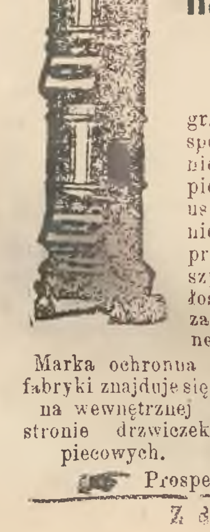
H. HEIM, w Wiedniu, Ober-Döbling

Währingerstrasse 12,

skład w Wiedniu I. Kärntnerstrasse 42.
Filia: w Budapeszcie: Thonethof.

Najlepsze PIECE

do regulowania, napełniania i wentylacyi.



Przy miernej wielkości pieca, ogrzewa się takowy mocno i szybko; sposób uregulowania opalenia zupełnie pojedynczy i dokładny; ogień w piecu utrzymywać można do woli; usługa bardzo pojedyncza a czyszczenie zupełnie zbędne; usunięcie nader przykrego piekącego ciepła; najtańszy sposób ogrzewania i długotrwałość pieca; dobre przewietrzenie przy zastosowaniu przyrządu wentylacyjnego.

Marka ochronna fabryki znajduje się na wewnętrznej stronie drzwiczek piecowych.

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Prospekta i cenniki gratis i franco.

Kawa wprost z Hamburga

Ludwik Harling et Comp. w Hamburgu

dostarczają pod gwarancyą tylko wyborne gatunki po nadzwyczaj tanich cenach, wolne od opłaty portoryum, za pobraniem należytości

5 kilo **Rio**, wydatnej . . . . zł. 3.—
5 kilo **Campinas**, wyborną w smaku . . zł. 3.80
5 kilo **Cuba**, brylantową . . . . . . zł. 4.50
5 kilo **Portorico**, wyśmienitą . . . . . zł. 4.80
5 kilo **Ceylon** plantation . . . . . . zł. 5.20
5 kilo **Menado** złotą, bardzo szlachetną . zł. 5.50
5 kilo **Mocca** arabską . . . . zł. 6.—

H. a. 1965/10. (7156 3—5)

Antoni Halski

handel żelazny,

Lwów — poleca

Wieńce grobowe

blaszane

jako najtrwalsze i bardzo ozdobne (7213 5—10)

w cenach od 90 ct. do 2 zł. 20 ct bez kwiatów
i w cenach od 1 zł. 70 ct. do 5 zł. z kwiatami najrozmaitszemi.

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna

nowego zbioru

w pakietach zawierających $4^3/_4$ kilo netto, przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach.

Od 1go kila netto

cło opłacone i franco

Perłowa Ceylon, najwyborn., brunat. zł. 1.98
Perłowa Manilla, wyborna, jasna . . zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna . . . . . zł. 1.70
Mocca, afrykańska, najlepsza . . . zł. 1.54
Mocca, prawdziwa arabska . . . . zł. 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona zł. 1.80
Manado, złoto-żółta, wyśmienita . . zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza . . . . zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona . . zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza . . . . . zł. 1.36
Rio, silna i dobra . . . . zł. 1.30
Jamajka, dobra w smaku. . . . . . zł. 1.14

R. Maiti

w Tryeście.

(6777 4—8)

Pięć medali zasługi i list pochwalny.

Piegi, opalenie słoneczne i dziuby usuwa (2981)

Antillentilla!!!

Twarzy przywraca białość, delikatność i przejrzystość Cena **2** zł. — Nabyć można we **Lwowie** ulica Kopernika l. 3, w filii w **Krakowie**: Sukiennice l. 20

Pudr książęcy

biały, cielisto-różowy i żółtawy, niezrównany, nie zawiera żadnych metali, przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadość wszelkim wymaganiom. — Pudełko po 60, 70, 1 złr., 1.20 i 1.60.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1** zł. **50** ct.

Woda liliowa

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. — Cena **1** zł. **50** ct.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. — Cena **1** zł.

J. Ihnatowicz.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzonowskiego ul Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 20, w BRODACH u p Witkowskiego, w BUCZACZU u Mullera w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYSLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego. w SAMBORZE u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.

Wysprzedaż!!

Po nader nizkich cenach

fortepiany i pianina

z najlepszych fabryk w składzie

JANA BALKA

we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika **l. 7**

Także jest samogrająca szafa do sprzedania (5962 4—25)

Pomimo znacznego podwyższenia **cła** **po dawnych cenach** *sprzedaje*

HERBATĘ

chińską i rossyjską znany z dobroci towaru SKŁAD

Józefa Padewskiego

Lwów, Rynek l. 13.

(6689 12—12)

Najprzedniejsze lecznicze

Winogrona feslawskie

rozsełam codziennie świeże

polecam również: (6555 5—5)

duże, ładne, zapaszyste

Pigwy

tokajskie po 48 ct. kilo.

Marony

włoskie po 40 centów kilo i świeżą tegoroczną

Musztardę kremską

we flaszeczkach po 18, 35 i 70 ct.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w Rynku l. 42.



R. DITMAR

w Wiedniu,

c. k. uprz. krajowa fabryka lamp.

Palniki słoneczne

(Sonnenbrenner)

lampy naftowe i pająki w najobfitszym wyborze.



Znak fabryczny.

Skład we LWOWIE, plac Maryacki.

Fabryki w **Wiedniu**, Erdbergstr. 23, w **Warszawie**, ulica Chłodna 41.

Składy w Wiedniu, Buda-Peszcie, Pradze, Tryeście, Berlinie, Monachium i Medyolanie.

(7155 3—10)

TRYESTYŃSKA LOTERYA WYSTAWOWA.

I. Główna wygrana w gotówce złotych 50.000

2. Główna wygrana w gotówce złotych 20.000

3. Główna wygrana w gotówce złotych 10.000

dalej

1 na **10.000** złr. 4 po **5.000** złr. — 5 po **3.000** złr. — 15 po **1 000** złr — 30 po **500** złr — 50 po **300** złr. — 50 po **200** złr. — 100 po **100** złr. — 200 po **50** złr. — 542 po **25** złr. — **razem**

1.000 wygranych **213.550** złotych.

prócz tego jeszcze wiele innych wygranych, składających się z przedmiotów wystawowych, ofiarowanych przez wystawców.

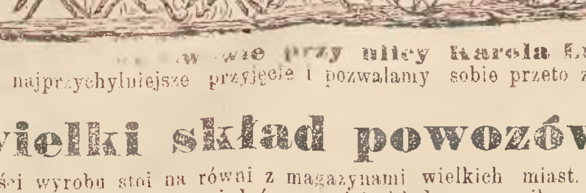
Cena Losu 50 centów.

Zamówienia z dołączeniem 15 ct. za porteryum, wystosować należy pod adresem

Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung

Piazza Grande Nr. 2 w Tryeście.

(6781 10—12)



Otwarcie nasz[illegible] we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5, znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyńcze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA [illegible]
nadworna fabryka powozów.

(3664 42—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wergera

Papier